

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 490.639.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena **25** gr.  
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## JEDYNA WYCIECZKA na Purim DO PALESTYNY

Karnawał w Tel-Awiiwie. — Dokładne zwiedzenie kraju. — Zwiedzenie Aten i Konstantynopola. — Komfortowa i wygodna podróż.

Ilość uczestników ograniczona.

Odjazd z Krakowa 20 lutego b. r.

Powrót 20 marca b. r.

Zgłoszenia jeszcze tylko dziś i jutro przyjmuje

Egzekutywa Org. Sjońskiej w Krakowie, ul. Dietla 107. Telefon Nr. 108-84

Szczegóły wycieczki na ostatniej stronie numeru.

Szczegóły wycieczki na ostatniej stronie numeru.

### Afera Stawiskiego

## Aresztowanie pośła Garata, mera miasta Bayonne

Paryż, 8. 1. (PAT). Śledztwo w sprawie afery Stawiskiego posuwa się naprzód. Wczorajem o-tzymano w Paryżu wiadomość o aresztowaniu deputowanego i mera miasta Bayonne Garata.

Garat był przesłuchiwany przez całe popołudnie aż do godz. 20.45 przez sędziego śledczego. Wynikiem dochodzenia był nakaz natychmiastowego uwięzienia pośła.

Główny sprawca oszust Stawiski w dalszym ciągu ukrywa się. Ostatnie poszlaki wskazują, że przebywał on do niedawna w Chamonix. Policja weszła energicznie poszukiwania.

Redaktor dziennika „Midi“ Darius, w którego mieszkaniu dokonano dziś rewizji został wezwany do sędziego śledczego.

## Stawiski targnął na swe życie

Paryż, 8. 1. PAT. Organa służby bezpieczeństwa odnalazły głośnego aferzystę Stawiskiego w jednej z will w miejscowości Chamonix.

Gdy policja wtargnęła do willi, zauważyła, że drzwi jednego pokoju są zamknięte. Po bezskutecznym dobijaniu się do tego pokoju policja drzwi

wylamała.

W tej chwili Stawiski znajdujący się w tym pokoju wystrzelił z rewolweru zranił się ciężko w głowę.

Wezwany lekarz stwierdził stan bardzo poważny.

## Londyn czeka na odpowiedź Berlina

Londyn, 8. 1. (PAT). Premier Mac Donald zakończył wczoraj swój urlop świąteczny i dziś rano przybył do Londynu. Premier ma odbyć przedewszystkiem wyczerpującą konferencję z Simonem, a następnie odbędzie się dziś lub jutro posiedzenie komitetu rozbrojeniowego. Do komitetu tego należą, jak wiadomo: premier, wicepremier, minister spraw zagranicznych, minister wojny, minister lotnictwa, pierwszy lord admiralicji i minister dominjów. Posiedzenie tego komitetu nie będzie o tyle kompletne, że minister lotnictwa lord Londonderry w chwili obecnej bawi w Indiach. Komitet wysłucha sprawozdania Simona, rozpatrzy sytuację i zdecyduje, czy dojrzała do powzięcia przez gabinet definitywnych postanowień. —

Gdyby uznano, iż ta jest istotnie na środę byłby zwołany gabinet i zostałyby powzięte decyzje co do stanowiska Wielkiej Brytanii w Genewie. Wątpliwym jest jednak, aby komitet rozbrojeniowy gabinetu angielskiego uznał sytuację za dojrzałą: raczej należy się spodziewać, że komitet postanowi czekać na odpowiedź na memorandum francuskie. Ponieważ wiadomo w Londynie, że odpowiedź niemiecka nastąpi nie wcześniej jak pomiędzy 12 a 15 stycznia, należy się liczyć z przesunięciem decyzji brytyjskiej o jeden tydzień.

W tym wypadku do Genewy na sesję Ligi Narodów pojechałby w końcu tygodnia minister Eden, zaś minister spraw zagranicznych Simon wyjechałby dopiero w końcu przyszłego tygodnia, wy-

### Młyny

„Hermanka“ Sp. Akc. w Poznaniu  
zawiadamiają, że wkrótce wyrabiać będą

## MAKĘ PASCHALNĄ

pod nadzorem Wielbnego

Nadrabina **ARONA LEWINA z Rzeszowa**

Blizsza wiadomość u zastępców firmy:

M. Hoffmana Nast., Kraków, Florjańska 49 (na Kraków), tel. 16279).

Jakób Verständig, Rzeszów, Zamkowa 6, tel. 51 (na Rzeszów, Jarosław, Przemyśl i okolice).

Ch. J. Halberstam, Kraków, Wrzesińska 8, telefon 108-48 (na Nowy Sącz, Jasło, Limanowę i Gorlice).

A. Herziger, Będzin, Sączewska 21, tel. 487 (na Zagłębie Dąbrowskie).

Karol Ehrenhaus, Katowice, 3-go Maja 6, tel. 2974 (na Górny Śląsk).

Joel Langer, Nowy Targ, tel. 44 (na Nowy Targ, Zakopane i okolice). 4877kr

### Dziś w numerze:

UROCZYSTA INAUGURACJA POLSKIEGO KOMITETU PROPALESTYŃSKIEGO.

Dr Szymon Wolf: „Świat bez złota i bez głodu“, (List z Wiednia).

Gminy żydowskie na rzecz Gemil's Chesed. Szczegóły petycji rewizjonistycznej.

M. K.: Dlaczego Samberg jest artystą ludowym?

J. Lewittes: Wywiad z — Ivarem Kreugerem.

W. Fallek: Bogi i ludzie szaleją w Zakopanem.

O zniżki kolejowe dla kupców podróżujących.

posażony w definitywne instrukcje gabinetu co do dalszej taktyki brytyjskiej na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.



## LISTY GENEWSKIE

## Rada Ligi zbiera się

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 4 stycznia

## SESJA „ZWYCZAJNA“

15 stycznia 1934 o godzinie 11-tej przedpołudniem rozpocznie, pod przewodnictwem delegata Polski p. ministra spraw zagranicznych Jozefa Becka, 68-ka, zwyczajna sesja Rady Ligi Narodów swoje obrady. Według listopadowej rezolucji Konferencji Rozbrojeniowej winna się zaraz w ukończeniu sesji Rady zebrać także Komisja Główna Konferencji Rozbrojeniowej celem „podjęcia swoich prac“. W ogłoszonym przez Sekretarjat Ligi „kalendariuszu“ prac na miesiąc styczeń figuruje dotychczas zamiast daty zebrania tej Komisji bardzo charakterystyczny — znak zapytania. Ten znak zapytania dotyczący formalnie daty odnosi się faktycznie do — Konferencji Rozbrojeniowej jako takiej. Ale powróćmy do sesji Rady Ligi. Gdyby nie chwila dziejowa, w jakiej się ona zbiera, byłaby to ze wszystkich „zwyczajnych“ sesyj najzwyczajniejsza. Porządek dzienny jest całkiem monotony, bodaj że nudny. Nominacje i sprawy budżetowe, sprawozdania różnych stałych komisji Ligi tj. opjum, hygiena, niewolnictwo, sprawy ekonomiczne i finansowe, mandaty, uchodźcy (rosyjscy, ormiańscy i inni); petycje Niemców z polskiego Górnego Śląska, konflikt Boliwji z Paragwajem, echo — zapewne nieme — wielkiej debaty mniejszościowej na 6-tej Komisji ostatniego Zgromadzenia — jednym słowem, normalna działalność tak wszak normalnie działającej Ligi Narodów... Żaden punkt oficjalnego porządku dziennego nie wskazuje na to, że losy i dalsza egzystencja Ligi stoją na porządku dziennym — nieoficjalnym. Dramatyczna rozprawa na ten temat, nie cierpiąca, jak by się zdawać mogło, już dalszej zwłoki, odbędzie się może tylko za kulisami. A zresztą kto wie? Może uda się ją jeszcze raz odroczyć.

## DWA PUSTE FOTELE

Bądź jak bądź, dwa fotele będą przy stole Rady w kształcie podkowy puste. Fotel Japonji i fotel Niemiec. Oba kraje są formalnie jeszcze członkami Ligi, Japonja jeszcze rok a Niemcy jeszcze blisko dwa lata. Formalnie mogliby ich przedstawiciele jeszcze zasiadać w Radzie, ale faktycznie — zasiadać nie będą. Swojej woli niebrania udziału w żadnych obradach organów Ligi, nawet w tych wypadkach, kiedy chodzi o bezpośrednio ich dotyczące sprawy, dały Niemcy już całkiem niedwuznaczny wyraz. Wystarczy wskazać na jeden drobny, ale dostatecznie przekonujący przykład: petycja gminy żydowskiej Praszki (Polski Górny Śląsk) w sprawie położenia mniejszości żydowskiej na chronionym konwencją polsko-niemiecką niemieckim Górnym Śląsku. Petycja ta datuje jeszcze z 26 czerwca u. r. Rząd niemiecki miał przesłać swoje uwagi do niej najpóźniej z końcem września, ale z prawa tego nie skorzystał. Petycja powędruje do Komitetu Trzech, i jest mało prawdopodobnym, by wypłynęła podczas styczniowej sesji. Gdyby wypłynęła, to rząd niemiecki stanąłby przed alternatywą wysłania swojego przedstawiciela do Rady Ligi, względnie przyjęcia „wyroku zaocznego“. Prawdopodobnie przedstawiciela by nie wysłał i „wyroku“ nie przyjął. Ale do tego otwartego skandalu tym razem jeszcze nie dojdzie. W czcigodnym etablissement Ligi Narodów trzeba však uniknąć skandalów za wszelką cenę i, na miłość Boską, niczego nie czynić, coby mogło Niemców zbytnio drażnić. Może się jednak namyślić i wrócić?...

## PRZYGOTOWANIE PLEBISCYTU W ZAGŁĘBIU SAARY

Na porządku dziennym Rady stoi także sprawa przygotowania plebiscytu w zagłębiu Saary.

Punkt ten zapisany został na żądanie rządu francuskiego. Sprawozdawcą jest przedstawiciel Włoch. W myśl postanowień Traktatu Wersalskiego plebiscyt w zagłębiu Saary odbędzie się ma za rok. Ludność ma się wypowiedzieć, czy pragnie: a) dalszego utrzymania stworzonego przez Traktat Wersalski statutu tj. zarządzania Saary przez Komisję Międzynar., mianowaną przez Ligę Narodów; b) przyłączenia terytorjum Saary do Francji; c) przyłączenia terytorjum Saary do Niemiec. Rada Ligi ma m. in. zdecydować, czy plebiscyt ma się odbyć w ramach gmin albo specjalnych dystryktów, ustalić szczegółowo warunki plebiscytu, jego datę itd. Politycznie ważną kwestją jest też decydujący plebiscyt przeprowadzony będzie przez obecną Komisję Rządową Saary czy przez specjalną Komisję Plebiscytową. Rada wyznaczy zapewne Komitet Trzech — zło-

żony z sprawozdawcy t. j. przedstawiciela Włoch i z przedstawicieli dwóch państw neutralnych — któremu poruczy wypracowanie odpowiednich propozycji aż do następnej t. j. majowej sesji Rady. Debata prawdopodobnie nie będzie, ale sam fakt, że Francja postawiła sprawę przygotowania plebiscytu Saary na porządek dzienny styczniowej sesji Rady, ma swoje wyraźne znaczenie polityczne. Życzenie Niemców oddania im Saary bez plebiscytu zostaje w ten sposób załatwione odmownie.

W zagłębiu Saary żyje około 5,000 Żydów, dla których rok 1935 staje się przerażającą datą: jaki los czeka ich w razie prawie pewnego wyniku plebiscytu na korzyść Niemiec? Jedynym, co można będzie zrobić dla Żydów zagłębia Saary, będzie nałożenie na Niemcy zobowiązań ochrony mniejszości rasowo-narodowych, językowych i religijnych na wzór zobowiązań ochrony mniejszości rasowo-narodowej. Wiemy, ile to warte w praktyce. Ale to, jest lepsze, niż przedstawiciele żydostwa, a w pierwszej linii samej ludności żydowskiej zagłębia Saary muszą iść w kierunku osiągnięcia tych gwarancji międzynarodowych.

M. KAHANY.

## Chautemps rekonstruuje gabinet...

## ...i reformuje policję

Paryż, 8. 1. (PAT). Dzisiaj rano premier Chautemps odbył dłuższą konferencję z prefektem policji paryskiej Chiappe. Wynikiem tej rozmowy będzie — jak twierdzą — reforma policji francuskiej.

\* \*

Paryż, 8. 1. (PAT). Komitet partii radykalnej i radykalno-socjalistycznej jednej z dzielnic Paryża uchwalił na ostatnim posiedzeniu domagać się w związku z aferą Stawickiego odwołania ze stanowiska prefekta policji paryskiej p. Chiappe za tolerowanie skandalu oraz wyłączenia z partii ministra kolonij Dalimiera, dep. Bonnauera, dep. Garała i kilka innych osób skompromitowanych w tej aferze.

## Nowy projekt włoski

Paryż, 6. 1. PAT. Rząd włoski, jak twierdzi „Petit Journal“ ma zamiar w najbliższym czasie przedstawić zainteresowanym krajom nowe propozycje w sprawie rozbrojenia. Według twierdzeń kół dobrze poinformowanych, propozycje te miały być dyskutowane w czasie rozmów ministra Simona z Mussolinim. Propozycje te podane będą do wiadomości zainteresowanych rządów dopiero po uzyskaniu aprobaty gabinetu brytyjskiego.

## Odpowiedź niemiecka — w piątek lub sobotę

Paryż, 8. 1. (PAT). Korespondent berliński „Le Journal“ opierając się na wiadomościach pochodzących z poważnych kół politycznych twierdzi, że odpowiedź niemiecka na francuski aide memoire zostanie doręczona w piątek lub sobotę.

## Konferencja Litwinowa z Nadolnym

Berlin 8. 1. (PAT). Z Moskwy donoszą, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow odbył dłuższą konferencję z ambasadorem niemieckim w Moskwie Nadolnym.

Prasa niemiecka podkreśla, że jest to pierwsza rozmowa komisarza Litwinowa z Nadolnym na temat stosunków sowiecko-niemieckich po powrocie ambasadora niemieckiego z Berlina.

## Postulaty inwalidów w sprawie trafik ulicznych

Warszawa, 8. 1. Związek Inwalidów Wojennych wystąpił do ministra skarbu z obszernym memoriałem w sprawie przywilejów, zastrzeżonych inwalidom wojennym w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o sprzedaży wyrobów tytoniowych. W szczególności postulaty Związku Inwalidów dotyczą postanowień w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych na ulicach, placach, stadjonach itd.,

która w dalszym ciągu podlega koncesjonowaniu. Postanowienia odpowiednich przepisów przewidują, że w obrębie 50 m. istnieć może tylko jeden punkt sprzedaży wyrobów tytoniowych. Związek domaga się przestrzegania tych przepisów, gdyż w praktyce nie są one wykonywane.

Budapeszt, 8. 1. (ZAT). Węgierski minister spraw wewnętrznych wydał zakaz odbycia szeregów naradowo-socjalistycznych, aby nie dopuścić do ewentualnych rozruchów antysemitycznych.



# Uroczysta inauguracja Polskiego Komitetu Propalestyńskiego

Przemówienia ks. Zdz. Lubomirskiego, Nahuma Sokołowa i prof. Ossendowskiego

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 1. (Sin) Dziś, o godz. 4.15 odbyło się w wielkiej sali Senatu uroczyste inauguracyjne posiedzenie polskiego Komitetu Propalestyńskiego, zwołane przez senatora Zdzisława ks. Lubomirskiego. Na posiedzenie przybyli wybitni działacze, mężowie stanu oraz przedstawiciele literatury. W prezydium zasiadli: Zdzisław ks. Lubomirski, b. minister spraw zagranicznych p. Zaleski, generał Orlicz-Dreszer oraz w charakterze sekretarza literat Janusz Makarczyk.

## Zagajenie ks. Lubomirskiego

Zebranie zagał przewodniczący ks. Lubomirski, który podkreślił, że Polska przywiązuje duże znaczenie do Palestyny, jako do Ziemi Świętej, a ostatnio jako do kraju, gdzie dokonywają się wielkie przemiany i Żydzi polscy narówni z innymi Żydami dokonywują dzieła odbudowy Ojczyzny żydowskiej. Pozytywny stosunek do dzieła odbudowy Palestyny zajął rząd polski kilkakrotnie w oświadczeniu b. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, b. ministra Zaleskiego itd.

poparcie, Żydowska Palestyna głęboko ceni dobrą wolę narodu polskiego i żywi nadzieję, że łącząc ją będą z nim wzięły wspólnej pracy dla dobra ludzkości.

W imieniu Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej w Palestynie, które mam zaszczyt reprezentować, wyrażam Panom moje najgorętsze życzenie: Oby Bóg pobłogosławił przyszłości Rzeczypospolitej i zesłał Jej długotrwały pokój i niezamącony dobrobyt!

## Zarząd Komitetu

Następnie powołany został zarząd Komitetu w osobach: Ks. Zdzisława Lubomirskiego jako prezesa, prof. Kętrzyńskiego (b. posła polskiego w Moskwie), jako wiceprezesa i członków zarządu w osobach: generała Kwaśniewskiego, prof. Rostańskiego oraz sekretarza Janusza Makarczyka.

Sekretarz Makarczyk odczytał listy i depesze od profesora U. J. Romana Dyboskiego, od prezesa francuskiego Komitetu Propalestyńskiego sen. Godarda, od członków angielskiego Komitetu Propalestyńskiego w osobach: Lloyd George'a, MacDonalda, Roberta Cecila i innych, wreszcie od prof. Einsteina.

## Przemówienie prof. Ossendowskiego

Następnie zabrał głos prof. Ossendowski, który w dłuższym przemówieniu dał wyraz swoim uczuciom z powodu przeobrażenia duszy żydowskiej w Palestynie i z powodu prac, dokonanych w Jerozolimie oraz w dziedzinie szkolnictwa.

Przy zamknięciu obrad na wniosek pułk. Polarskiego powołano jako członka Zarządu również Prezydenta Sokołowa.

## Skład Komitetu Propalestyńskiego

Do Komitetu Propalestyńskiego wchodzi m. in. minister Szempek, min. Chodźko, p. Bukowiecki, b. senator Jan Dębski, prof. Dyboski, prof. Fularski, generał Roman Górecki, senator Kamieniecki, wicemarszałek prof. Makowski, b. minister skarbu Ignacy Matuszewski, poseł Miedziński, literat Stanisław Miłaszewski i p. Zofia Nałkowska, członek Polskiej Akademii Literatury.

## Przemówienie Nahuma Sokołowa

Następnie mówca udziela głosu Prezydentowi Organizacji Sjonistycznej Nahumowi Sokołowowi, który m. in. oświadcza, co następuje:

Wielki to zaszczyt dla mnie, który wysoko cenię, że danem mi jest uczestniczyć w tym przeświadczeniu zgromadzeniu i wypowiedzieć słów kilka o odrodzonej Palestynie. Wschód budzi się do nowego życia. Palestyna to Belgja Wschodu. Dzięki międzynarodowemu uznaniu żydowskiej siedziby narodowej, Palestyna wydzwignęła się z letargu wieków. Mówca poświęca uwagę przeszłości żydowskiej, omawiając szczególne znaczenie Jerozolimy i oświadcza: Aby ocenić wysiłek i zdobycze Żydów w Palestynie, wystarczy rzucić okiem na zmiany, jakie zostały dokonane, zobaczyć, jak zwalczona została malarja i jaglica, nędza i ciemnota, jak przewyciężono wrogie siły przyrody. Nowa panorama Palestyny nderza swym bogactwem. Kolonje, osiedla, nowoczesne farmy, spółdzielnie rolnicze, przybytki wiedzy, Uniwersytet Hebrajski i wspaniałe gmach wyższej szkoły technicznej, doświadczalne stacje rolnicze, centrale elektrycznej energii, eksploatacja Morza Martwego, sztuka i literatura, wszystko to jest pełne pracy i myśli żydowskiej. Wielkość czynów ludzkich mierzy się duchem, który je ożywia. Szczęśliwy jest naród wierny i oddany swemu ideałowi historycznemu.

Palestyna zwraca się ku Polsce o poparcie moralne. Uderzającym jest kontrast pomiędzy Warszawą wielką ojczyzną, a małą, nikłą Palestyną. Zdobyte mocarstwa Waszego od czasu odrodzenia Polski są olbrzymie w porównaniu z naszymi

zdobyciami. W zestawieniu z bogactwami i wspaniałymi możliwościami Polski, być może Palestyna jest quantite negligeeable, ale jest ona źródłem światła, związane z dążeniem do powszechnego odrodzenia duchowego. Palestyna wierzy w Polskę, albowiem Rzeczpospolita Polska kultywuje ideałm narodowy w harmonii ideałów ogólnoludzkich i dlatego Palestyna, ten bajeczny kraj ideałów apeluje do Polski. Żydzi polscy złożyli dowody swego ofiarnego przywiązania do Polski, okazali się godnymi pokładanych w nich nadziei.

W swojej agitacji na polu organizacji i propagandy dla Palestyny przejawili całą moc niezachwianej wiary w przyszłość Palestyny. Stanowisko olbrzymiej części opinii publicznej, które znalazło wyraz w przeciągu lat ostatnich w czołowych organach prasy polskiej zarówno, jak i w literaturze, jest powszechnie znane. Nie ulega wątpliwości, że dzięki ofiarnym wysiłkom pionierów żydowskich, Palestyna stać się może krainą postępu i cywilizacji również dla nieżydowskich jej obywateli.

Gdyśmy się zwrócili do delegacji polskiej w Genewie w ciężkich dla nas chwilach, otrzymaliśmy również życzliwą odpowiedź dla żydowskiej siedziby narodowej. Dodało nam to otuchy i zaufania. Utworzenie Komitetu Propalestyńskiego bardziej jeszcze skryształizowało tę serdeczną aprobatę Polski dla naszej pracy w Palestynie. Wierzę głęboko, że Komitet ten, ożywiony dnchem sprawiedliwości, zapoczątkuje nową erę w działalności Palestyny. Naród żydowski zawsze pamiętać będzie z wdzięcznością okazane mu przez Polskę

## Expose min. Becka odroczone

Warszawa, 8. 1. PAT. Biuro senatu komunikuje, że wobec tego, iż w związku z objęciem przewodnictwa styczniowej sesji Rady Ligi Narodów p. Minister spraw zagranicznych zmuszony jest przyspieszyć swój wyjazd do Genewy — zwołane na 9 stycznia br. plenarne posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu zostało odroczone do powrotu Ministra Becka do Warszawy, który na-

stąpi prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca.

(Sin.) Jak wynika z tego komunikatu, posiedzenie zostało odroczone do przyszłego miesiąca. Prasa zagraniczna podaje, że posiedzenie nie doszło do skutku z powodu spraw bałtyckich i dyskusji, która powstała dookoła tych zagadnień.

## Komisje sejmowe podejmują prace

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 1. (Sin) W czwartek odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu. W tym samym dniu odbędzie się również posiedzenie komisji budżetowej. Na porządku dziennym — budżet min. spraw zagranicznych. Obradować ma również komisja zagraniczna na której ma nastąpić rozdział refera-

tów. Na posiedzeniu tem może dojść do małej dyskusji, a to z powodu oświadczenia ks. Radziwiłła na ostatnim posiedzeniu komisji. Opozycja ma zamiar wystąpić ostro przeciwko przewodniczącemu komisji, ks. Radziwiłłowi.

## P. Rosting u premiera Jędrzejewicza

Warszawa, 8. 1. (PAT). P. Prezes Rady mini-

strów Janusz Jędrzejewicz przyjął dziś Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga.

## Dwaj egzotyczni posłowie na zamku

Warszawa, 8. 1. PAT. W poniedziałek, dnia 8 stycznia, o godz. 12 p. Nobubumi Ito, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonii złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim. Przy audjencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Józef Beck, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Hełczyński, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, zastępca dyrektora protokołu Przeździecki oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzeczypospolitej. P. poseł japoński przybył na Zamek samochodem P. Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Karola Romera. Przy wręczaniu listów uwierzytelniających p. poseł Nobubumi Ito wygłosił odpowiednie przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent.

Warszawa, 8. 1. PAT. W poniedziałek, dnia 8 stycznia, o godz. 13 Nader Mirza Arasteh, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Persji złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.



# Walne Zgromadzenie Zyd. Tow. szkoły ludowej i średniej

Kraków, 10 stycznia

Onegdaj odbyło się w sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie pod przewodnictwem zasłużonego prezesa tego towarzystwa dra Ch. Hilfsteina. Po odczytaniu sprawozdania z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, zabrał głos prezes dr. Ch. Hilfstein, który na wstępie wygłosił wspomnienie pośmiertne, poświęcone bp. Leonowi Motzkinowi, podkreślając wielkie zasługi zmarłego przywódcy. Wspomnienie pośmiertne poświęcił mówca także zmarłym członkom towarzystwa bp. Scheuerowi i bp. Lustbaderom. Zebrani przez powstanie z miejsc uczili zmarłych.

Następnie prez. dr. Hilfstein omówił działalność zarządu towarzystwa w roku ubiegłym, podkreślając w szczególności troski i radości związane z rozwojem szkoły hebrajskiej, obejmującej dzisiaj już szkołę ludową, gimnazjum i szkołę rzemieślniczą. Mówca omawia rozmaite dziedziny pracy szkolnej, wskazuje na doniosłość działalności komitetu rodzicielskiego, który buduje obecnie własny gmach dla kolonii szkolnej i podnosi fakt, że wielu absolwentów szkoły hebrajskiej wiąże swoją przyszłość z odbudowywaną się Palestyną. W końcu podkreśla mow-

ca zasługi dyr. Scherera, grona nauczycielskiego, wydziału i biura, składając podziękowanie wszystkim pracownikom szkoły. Następnie dyr. Scherer złożył sprawozdanie z działalności szkoły. Ze sprawozdania tego wynika, że szkoła powszechna liczy 440 dzieci, gimnazjum 600 uczniów, a szkoła rzemieślnicza 30. Szkoła rzemieślnicza niestety narazie nie może pomieścić wszystkich zgłaszających się i rozwija się niespodziewanie pomyślnie. W imieniu komisji kontrolującej p. Fallmann przedłożył Walnemu Zgromadzeniu wnioski o udzielenie absolutorium wydziałowi, wskazując przy tej sposobności na wzorową gospodarkę wydziału. Następnie odbyła się dyskusja, po której prez. dr. Hilfstein wyjaśnił szereg spraw, podniesionych w dyskusji. Walne Zgromadzenie wybrało następujący wydział: dr. Chaim Hilfstein, Aleksandrowicz, dr. Apte, dr. Blattberg, Frelwald, Lauterbach, B. Lachs, dr. Lustbader, A. Nussbaum, dyr. Scherer, A. Scharf i S. Scharf. W skład komisji kontrolującej weszli: Fallmann, Tigner, dr. Zimmermann, a jako zastępcy Rakower, Spira, M. Taffet. W skład sądu polubownego wybrano dra Feldbluma, dyr. Hennefelda i Leinkrama, a w charakterze zastępców wybrano Gassnera i Grösslera. Syndykiem został wybrany dr. Kalman Stein.

## Cykl aktualnych wykładów

Z dniem 10 bm rozpoczyna się z inicjatywy Zyd. Średniej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Zyd. Absolw. W. S. H. w Krakowie w lokalu przy ul. Mikołajskiej 9. II. p. cykl wykładów dla kupiectwa krakowskiego. Wykłady te obejmują aktualne zagadnienia z zakresu ustawodawstwa podatkowego, handlowego i praktyki skarbowej. Inicjatywa tej nowej i ruchliwej placówki oświatowej spotka się zapewne z pełnym uznaniem naszego społeczeństwa tak ze względu na ciekawe problemy, jakoteż ze względu na osoby prelegentów. Wstęp na powyższe wykłady jest zupełnie bezpłatny. Poniżej podajemy kalendarzyk wykładów:

10 bm adw. dr. D. Schlang: Ogólny rzut oka na aktualne ustawodawstwo podatkowe.

13 bm adw. dr. Wasserberg: Projekt nowej ordynacji podatkowej.

18 bm adw. dr. I. Leuchter: Projekty odciążenia przemysłu i handlu.

20 bm. sekr. Krak. Stow. Kupców, J. Himmelblau: O ulgach podatkowych.

24 bm. adw. dr. I. Leuchter: Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.

27 bm. adw. dr. K. Jassen: Nielojalna konkurencja.

31 bm. adw. dr. Z. Wasserberg: Podatek przemysłowy cz. I.

3 lutego adw. dr. Z. Wasserberg: Podatek przemysłowy cz. II.

7 lutego adw. dr. I. Mahler: Podatek lokatorski, cz. I.

10 lutego adw. dr. J. Zimmermana: Ubezpieczenia społeczne. — Fundusz pracy. — Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym.

14 lutego adw. dr. I. Mahler: Podatek lokatorski, cz. II.

17 lutego referendarz Izby Przem.-Handl. dr. E. Oberländer: Nowy polski kodeks handlowy.

21 lutego adw. dr. B. Friediger: Podatek lokatorski.

24 lutego mgr. A. Nattel, prof. Zyd. Szk. Handl.: Księgowość uproszczona.

28 lutego dr. St. Mandelmann, prof. Zyd. Szk. Handl.: Prawo władz skarbowych oraz władz ubezpieczalni społecznych do rewizji ksiąg handlowych.

3 marca adw. dr. I. Leuchter: Prawidłowość ksiąg handlowych wg. praktyki władz skarbowych i orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Początek wykładów o godz. 8-mej.

## WYWIAD SPORTOWY PRZED MIKROFONEM KRAKOWSKIM

Dziś we wtorek o godz. 19:40 wszystkie rozgłoszenia polskie transmitować będą z Krakowa wy-

## W niedzielę 14 b. m. — Rada Partyjna Organizacji Sjońskiej

W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjońskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Obecna sytuacja w sjonizmie i organizacji.
2. Światowy Kongres Żydowski.

Rada partyjna obradowała w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, Przemyska 3. Obrady rozpoczęły się o godz. 10-tej przedpołudniem. W posiedzeniu Rady Partyjnej uczestniczą tylko członkowie R. P.

## Ze „Zjednoczenia“

W ub. niedzielę odbyło się w podniosłym nastroju uroczyste otwarcie wystawy obrazów Ignacego Hirzfainga i Samuela Finkelsteina oraz bieżącej członków „Zjednoczenia“ Stow. Art. Plast. w Krakowie, w sali Koła Obywatelskiego (Grodzka 13, I. p.). Otwarcia dokonał pięknym przemówieniem prezes Koła p. dr. Zygmunt Landau, poczem przemówił jeszcze p. radca Fryderyk Freund. Licznie zebrana publiczność z wielkim zainteresowaniem oglądała eksponaty, stojące na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Wystawa otwarta codziennie o godz. 10 do 4 popoł.

Art.-mal. p. Szymon Müller prosi nas, w związku z zamieszczeniem w naszym piśmie z dnia 5 bm. ustatk pt. „Z Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy Rzeźbiarzy w Krakowie“, o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„Nieprawdą jest, jakoby „Komisja Kontrolująca Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie nie mogła zbadać ksiąg kasowych na okres przed 19 marca 1933 r., ponieważ takowe nie zostały mimo wezwania przez uprzedniego skarbnika p. art.-mal. Szymona Müllera złożone do kontroli“.

Natomiast prawdą jest, że jako były skarbnik tegoż Zrzeszenia wielokrotnie zwracałem się do Komisji Kontrolującej z żądaniem zwolnienia jej, celem przeprowadzenia kontroli księgi kasowej, znajdującej się w moim posiadaniu. Również prawdą jest że dnia 27 grudnia ub. r. dostałem list od Zrzeszenia, który wzywał mnie na dzień następny do złożenia księgi kasowej. Księgę kasową bezzwłocznie złożyłem za poświadczeniem u Prezesa Komisji Kontrolującej, p. mec. Dra Leona Fischlowitza.“

wiad sportowy, który niezawodnie będzie przedmiotem wielkiego zainteresowania najszerszych mas zwolenników piłkarstwa. Gościem Polskiego Radja będzie kapitan związkowy PZPN-u p. Józef Kaluża, który w rozmowie z referentem sportowym krakowskiej rozgłośni p. Stanisławem Oikuszniakiem przedstawi ostatnie sukcesy piłkarstwa polskiego na terenie międzynarodowym.

B. Sekundarjusz szpít. Św. Łazarza  
**Dr. ADOLF HAAS**  
spec. chorób wewnętrznych  
przeprowadził się na ul. SĄBEGO  
(Zielona) 10 i ord. od godz. 3—5  
Telefon 126-92

## Niepoważny finał procesu Arabów

W tych dniach rozegrał się w Jerozolimie epilog procesu przywódców arabskich, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za zorganizowanie nielegalnej demonstracji arabskiej. W pierwszej instancji dwaj członkowie Egzekutywy arabskiej, Dżemal el Husseini i chrześcijanin Edmund Roch skazani zostali na karę jednego miesiąca aresztu.

Skazani apelowali i w drugiej instancji łagodna kara została jeszcze bardziej złagodzona, albowiem sąd apelacyjny skasował karę aresztu, skazując obu przywódców na złożenie depozytu gwarancyjnego dobrego sprawowania się w wysokości 100 f. szt. Dżemal Husseini oświadczył publicznie, że depozytu niezłoży, a mimo to nie będzie odsiadywał żadnej kary, co prasa arabska odpowiednio rozdmuchała. W tych dniach nastąpił ostatni akt sprawy. Prezes sądu okręgowego w Jerozolimie zdecydował, że okarzeni nie powinni odsiadywać żadnej kary, ani też składać depozytów gwarancyjnych, lecz tylko zapłacić grzywnę w wysokości 25 f. szt. Dżemal Husseini i Edmund Roch zapłacili tę grzywnę i „targ“, w jaki przeistoczyła się sprawa sądowa zakończył się. W kołach żydowskich mówi się ironicznie o niepoważnym zakończeniu sprawy sądowej, spowodowanej arcyważnymi wydarzeniami październikowymi.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj po raz 7-ny niezwykle zabawna i pogodna komedia angielska W. Ellisa „Prawie noc poślubna“ z pp. dyr. Osterwą, Szyjkowską, Wernicz, Ruszkowskiem Burnatowiczem w rolach głównych. Jutro również komedia „Prawie noc poślubna“. Pod kierunkiem reż. Wacława Nowakowskiego odbywają się próby z komedji H. Bergmana pt. „Testament Jaśnie Pana“.

— OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH. Dzisiaj rozpoczyna opera krakowska gościnne występy w Katowicach i na inauguracyjnym przedstawieniu da melodyjną operę Donizettiego „Lucja z Lammermooru“, w opracowaniu muzycznym dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji St. Romanowskiego z gościnnym występem sławnej śpiewaczki p. Ady Sari w otoczeniu artystów krakowskiej opery pp. T. Szymonowicza, St. Romanowskiego, A. Mazanka, Bodnickiej, Mazurka, Woźniaka.

— DZIŚ „MOTKE GANEW“ Z A. SAMBERG-EM w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś o godz. 8:45 wiecz. wystawiona będzie ciesząca się rekordem powodzenia sztuka Szaloma Asza „Motke Ganew“. Czysty dochód przeznaczony na ZKS „Hakadr“. Bilety od godz. 6 przy kasie teatru.

— HANKA ORDONÓWNA, niezrównana polska piosenkarka, przed wyjazdem swoim na tournée zagraniczne pożegna się z krakowską publicznością na wieczorze, który odbędzie się we środę 10 bm w Starym Teatrze.

— WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA. 1934 ze swoimi znakomitymi wykonawcami Frenkiem i Rentgenem na czele, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie (80 przedstawień z rzędu), przyjeżdża do Krakowa tylko na 3 dni i da w Starym Teatrze 6 przedstawień. Premiera w piątek 12 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO  
Wtorek 7:30 wiecz.: „Prawie noc poślubna“.  
Środa 7:30 wiecz.: „Prawie noc poślubna“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHENSKA 7)  
Wtorek 8:45 wiecz.: „Motke Ganew“.

TEATR „BAGATELA“  
Wtorek 8:15 wiecz.: „Zegnajcie nam“.  
Środa 8:15 wiecz.: „Zegnajcie nam“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH  
Wtorek 7:30 wiecz.: „Lucja z Lammermooru“,  
Środa 8 wiecz.: „Trójka hultajska“.





# PRZEGIĄD GOSPODARCZY

## Samorządom nie wolno prowadzić deficytów. przedsiębiorstw

W okólniku Nr. 125 w sprawie atwidzania budżetów samorządów na r. 1934/35 Min. Spraw Wewn. wyraźnie zaznacza, że związki samorządowe powinny zaprzestać prowadzenia przedsiębiorstw deficytowych. W szczególności likwidacji winny ulec deficytowe przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe oraz rolne, przyczem objekty majątkowe, pozostałe po likwidacji winny być wydzierżawiane lub oddane w administrację poręczającą.

## Podatki w styczniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu styczniu br. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu 1933 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek nadwyżkowego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rajców), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu grudniu 1933 r.;

3) do 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprawozdawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1933 r. — do 20 stycznia — tenże podatek, pobrany przez sprawozdawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia br.;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

## O niżki kolejowe dla kupców podróżujących

Organizacje Kupców Podróżujących Przedstawicieli Handlowych, wniosły do Ministerstwa Komunikacji o przyznanie dla zorganizowanego kupiectwa podróżującego specjalnych niżek kolejowych. We wniosku powołano się na przyznawane niżki kolejowe w licznych wypadkach, czy to dla członków Touring Clubu, dla wycieczek zbiorowych, dla członków organizacji wychowania fizycznego itp. Jeżeli przeto Ministerstwo przyzna ulgi kolejowe w wyżej wyszczególnionych wypadkach, to i kupiectwo podróżujące uzyskałoby winno ulgi analogiczne, temwięcej, że przez wykonywanie swego zawodu przyczynia się do rozwoju handlu i przemysłu w Polsce.

Dotychczasowe karty kolejowe miesięczne są za drogie a przytem niezawsze dla kupiectwa podróżującego dogodnie. Na porządku bowiem dnia są wypadki, w których mocodawca przydziela swemu przedstawicielowi okręg w ten sposób, że obejmuje częściowo dwa okręgi poszczególnych Dyrekcji kolejowych — w tych wypadkach kupiec podróżujący jest zmuszony wykupić kartę kolejową na dwie dyrekcje P. K. P.

Wobec powyższego stanu rzeczy kupiectwo podróżujące wniosło o przyznanie mu niżek kolejowych w wysokości 50 proc. normalnej taryfy kolejowej osobowej oraz 50 proc. niżki dla bagażu, zawierającego próbki i wzory handlowe.

Zdając sobie sprawę, że Ministerstwo chciałoby mieć pewną rekompensatę, wnioskodawcy zaproponowali zaprowadzenie specjalnych legitymacji kolejowych dla kupiectwa podróżującego i przedstawicieli handlowych, upoważniających ich posiadacza do ulg kolejowych, jak powyżej. Legitymacje takie posiadałyby ważność na przeciąg jednego roku i byłyby płatne przy ich wykupie w kwocie zł. 100. Do nabycia takiej legitymacji byłoby uprawnieni tylko członkowie organizacji zawodowych kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych legitymujący się kartą przynależności organizacyjnej, poświadczoną przez Izbę przem. handl. danego okręgu, względnie Dy. P. K. Projekt niniejszy oparty jest na wzorze po-

dobnych legitymacji, wydawanych przed wojną, zaprowadzonych na kolejach austriackich.

## Warunki pomocy eksportowej

W związku z udzielaniem pomocy przy eksporcie szeregu towarów, wywożonych do krajów zamorskich pozaeuropejskich wyłoniła się konieczność ustalenia warunków, któreby dawały gwarancję izdom przemysłowo-handlowym, że towar istotnie wywieziony został do kraju przeznaczenia. Na odbytej w tej sprawie konferencji z udziałem delegatów zainteresowanych Izb oraz przedstawicieli linii okrętowych ustalone zostały warunki, pod którymi w poszczególnych wypadkach samorząd gospodarczy udzielać będzie odnośnej pomocy eksportowej. Ustalone zasady Związek Izb przedłożył ministerstwu przemysłu i handlu do zatwierdzenia. Są one następujące: przedstawienie dowodu o wysyłce towaru bezpośrednią linią okrętową, w razie braku bezpośredniej linii okrętowej z portu polskiego do kraju przeznaczenia — firma winna przedstawić bezpośredni konosament w razie eksportu łamanego z przeludniakiem w obcym porcie firma winna przedstawić 2 konosamenty względnie udowodnić w inny sposób, że towar istotnie dotarł do kraju przeznaczenia; wreszcie kopie konosamentów muszą być zaopatrzone w podpis i pieczęć linii okrętowej lub maklera okrętowego.

## Wartość 1 kg samochodu przy przywozie

Min. Przemysłu i Handlu wydało rozporządzenie, obniżające stawkę, określającą wartość 1 kg samochodu i służącą za podstawę do obliczania opłat manipulacyjnych od samochodów importowanych. Stawka ta została obniżona z dotychczasowych 12 zł do 10 zł od 1 kilograma.

## „Obiady domowe“

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło zasadnicze wyjaśnienie w sprawie t. zw. „obiadów domowych“. Według tego wyjaśnienia wydawanie więcej niż 10 obiadów przez domy prywatne, uważane będzie za prowadzenie przemysłu, podlegającego wszelkim rygorom ustawy przemysłowej.

## Kwestja kasacji w sprawie przyznania prawa ubogich

W Sądzie Najwyższym wyłoniła się kwestja, czy w świetle nowego kodeksu postępowania cywilnego dopuszczalna jest skarga kasacyjna od orzeczenia drugiej instancji w sprawie przyznania prawa ubogich. Wobec rozbieżności zapatrywań na tę kwestję w poszczególnych sekcjach

izby cywilnej skierowano rozstrzygnięcie tego zagadnienia na komplet siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Wkrótce zapasć ma w tej sprawie miarodajne orzeczenie izby cywilnej.

## O uzdrowienie gospodarki w zakładach żyrardowskich

Dowiadujemy się, że najbliższe walne zgromadzenie akcjonariuszów Zakładów Żyrardowskich odbędzie się w Warszawie dnia 22 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego 3/5. Poprzednie Walne Zgromadzenie wyznaczone na dzień 30 listopada 1933 r. nie doszło do skutku, ponieważ polscy akcjonariusze zorganizowani w Komitecie Obrony Praw Mniejszości Akcjonariuszów Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich S. A. zakwestjonowali prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu trzech firm zagranicznych, stanowiących większość akcjonariuszów. Komitet daży do wprowadzenia do władz „Żyrardowa“ przedstawicieli polskiej mniejszości, do ponownego wprowadzenia akcji na giełde oraz do wypłacenia przez Zakłady godziwej dywidundy. Komitet, do którego należą czołowi przedstawiciele polskiego społeczeństwa i którego prezysurę objął prof. Młynarski, b. wiceprezes Banku Polskiego, działa bezinteresownie i wszczął szerokie działania, skupiając kolo siebie przeszło 20.000 akcji polskich.

Polscy akcjonariusze muszą działać bezwzględnie i solidarnie. Im większa będzie ilość polskich akcjonariuszy na walnym zgromadzeniu, tem więcej będzie obrona ich interesów. W dalszym więc zrozumianym, własnym interesie akcjonariusze winni zgłaszać możliwie szybko na najbliższe walne zgromadzenie.

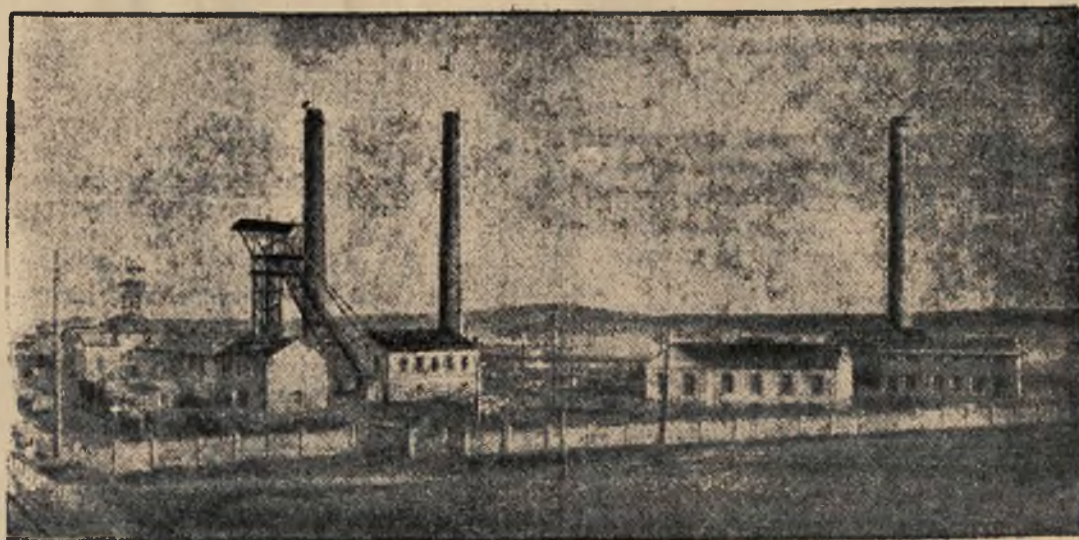
Ostateczny termin zgłaszania akcji na walne zgromadzenie w zarządzie Żyrardowa upływa do 15 stycznia o godz. 5 popołudniu.

## Przesyłka drobiu do Szwajcarii

Szwajcarski Zarząd Pocztowy zawiadamia, że przywóz drobiu białego lub żywego do Szwajcarii, uzależniony jest od zezwoleń na przywóz, udzielanych przez Instytut Przywozowy przy ministerstwie gospodarstwa publicznego, oraz od zaopatrzenia tego rodzaju przesyłek pocztowych w świadectwa pochodzenia i świadectwa weterynaryjne. Utrudni to niewątpliwie przesyłkę drobiu pocztą.

Wódki, likiery i rumy  
Baczewskiego **A. HAWELKA**  
po cenach fabrycznych **KRAKÓW**

## Grób 140 górników



Na zdjęciu widzimy kopalnię w Osek (płn. Czechy), gdzie wydarzyło się straszne katastrofę



# „Świat bez złota i bez głodu“

Advokat wiedeński dr. M. Zalman projektuje wprowadzenie nowej waluty „Vita“ na całym świecie

(od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w styczniu.

Świat ekonomiczny należy dla niewtajemniczonego w tajniki maszyny gospodarczej do zamkniętej na siedem spustów krainy, a recepcyjny na kryzys gospodarczy zwykliśmy przyjmować z krytycznym sceptycyzmem. Tym razem jednakowoż...

Tym razem kraina ta nie jest na siedem spustów zamknięta, a krytycyzm nie na miejscu. Każdy nowy wielki pomysł, każda nowa idea jest zawsze w gruncie rzeczy prosta. Potem, po jej realizacji, mówi się: jajko Kolumba. Przed tem bywa ona zawsze — mrzonką.

Siedzę przy biurku adwokata wiedeńskiego, dra M. Zalmana, znanego lidera austriackich małych rentjerów („Kleinrentner“), który mi w krótkich, dosadnych słowach wytłumaczył swoją teorię. Przyznaję muszę: i ja byłem zrazu sceptycznie nastrojony, ale sceptycyzm ten ginał w miarę, jak musiałem przyznawać argumentom dra Zalmana słusność. W krótkich, dosadnych słowach i zdaniach wytłumaczył mi dr Zalman swoją teorię, ale wywiad był długi. Ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają na jego obszernie streszczenie. Trzeba się zadowolić ścisłą zwięzłością.

A oto krótki zarys teorii zalmanowskiej:

Złoto jako podstawa walutowa jest nonsensem, co więcej grzesznym nonsensem. Od miar i wag żądamy, by posiadały stałą wartość. Pieniądz natomiast podlega najrozmaitszym, szkodliwym dla gospodarki wahaniom. Złoto, jako miernik pieniądza, polega na konwencji, na umówieniu się wzajemnym ludzi, że złoto za ten miernik powszechnie będzie uważane. A złota jest na świecie mało. A zapotrzebowanie pieniądza jest duże. A brak pieniędzy prowadzi do zmniejszenia produkcji, ba nawet do takich horrendów, jak niszczenie kawy i bawełny (Ameryka). Zmniejszenie produkcji pociąga za sobą z jednej strony bezrobocie, z drugiej brak artykułów, czyli głód. Rezultatem jest kryzys gospodarczy i powszechna nędza.

Złoto jako podstawa walutowa i jej miernik musi zostać zniesione. Na jego miejsce wprowadzoną być musi inna waluta: „Vita“. Vita — oznacza po łacinie „życie“, a „Vita“ jako pieniądz jest taką sumą, która jako minimum egzystencji potrzebna jest w ciągu mie-

siąca jednemu człowiekowi. Jeśli więc, przypuścimy, koszt utrzymania w Polsce wynosi — licząc tylko tak zwane minimum egzystencji sto złotych, (i to tylko tak zwane „czyste życie“ czyli jedzenie 100 złotych albo 50 złotych wtedy posiada jedna „Vita“ wartość stu względnie 50 złotych, ale nie stu złotych w złocie tylko w towarach. Obliczy się: tyle i tyle mąki, chleba, cukru, jarzyn, mięsa; kawy itd. potrzeba jednemu człowiekowi, by żył. To wszystko razem posiada wartość jednej „Vity“.

Gospodarka prywatna zostaje utrzymana w całej rozciągłości — nie potrzeba eksperymentów socjalistycznych dla wprowadzenia „Vity“. Wręcz przeciwnie: inicjatywa prywatna jest pożądana, gdyż idzie o rozwój produkcji, a wprowadzenie „Vity“ pociąga za sobą niesłychany rozwój produkcji. Dlaczego?

Pytanie to pozostaje w związku z kwestją pokrycia waluty „Vita“. Pokrycie to wygląda w projekcie dra Zalmana następująco: W wszystkich krajach świata zostają banki emisyjne zamienione na instytucje wyrównawcze („Ausgleichsfonds“), przy równoczesnym odszkodowaniu akcjonariuszy banków emisyjnych. Te instytucje będą posiadały wyłączne prawo emitowania nowej waluty. Pozatem posiadać one będą też prawo monopolu na import i handel en gros temi wszystkimi produktami, które zawarte są w „Vicie“. Produkcja tych towarów, jak i handel detaliczny pozostają nadal w rękach prywatnych. Innymi słowy instytucje te będą odkupywać chłopom i innym producentom wszystkie artykuły pierwszej potrzeby po cenie, w której zawarty już jest zysk dla producenta. Tak zwana „nadprodukcja“ przestanie wtedy właściwie być gdyż wszyscy producenci będą wiedzieli, że mogą zawsze, na wszelki wypadek zbyć swoje towary. Produkcja będzie zatem rosła. Im więcej produkować się będzie — tem lepiej. — Wszak „Ausgleichsfonds“ będzie wszystko odkupował i dalej sprzedawał (za pośrednictwem kupców) konsumentom, tak w kraju, jak i zagranicą. Pokrycie waluty „Vita“ będzie zatem prawdziwe i uczciwe. Na dzisiejszych banknotach widnieje napis, że o każdym czasie mogą być one zamienione na złoto. Abstrahując od tego, że z złotem, jako takim nieczego począć

## Tatarescu



dotychczasowy minister handlu, obecnie premier rumuński.

nie można (podczas gdy podstawa walutowa „Vity“: towar posiada praktyczną wartość) bywa niestety — jakże często — tak, że się przecie nie otrzymuje ustawa rzekomo zagwarantowanego pokrycia w złocie, gdyż tego pokrycia w wystarczającej ilości zazwyczaj niema. Złota niema dużo, ale ilość towarów może być nieskończona, a więc i pieniędzy. Jeśli się zatem zniesie złoto, jako podstawę walutową, wtedy nie będzie tej niepotrzebnej produkcji i zniknie głód. Wprowadzenie waluty „Vita“ ma więc doniosłe nie tylko gospodarcze ale i socjalne znaczenie. Tarcia wszelkiego rodzaju, jakie w czasie przesilen gospodarczych się zagniają, należeć będą do przeszłości. Świat bez złota będzie światem bez głodu i bez nienawiści.

Jest naprawdę trudno w ramach artykułiku wyczerpać ten tak skomplikowany problemat. Nie jest to też celem niniejszej korespondencji. Celem jej jest natomiast zapoznać czytelnika polskiego przynajmniej w zarysach z projektem, o którym — kto wie — wkrótce wszędzie będzie się już b. wiele mówiło. Dr Zalman przygotowuje do druku książkę pod tytułem „Die Welt ohne Gold und Hunger“. Dla wydatku tego jest już teraz w Wiedniu duże zainteresowanie. Zainteresowanie dla teorii dra Zalmana po ukazaniu się popularyzującej jego idee książki napewno jeszcze wzrośnie. I kto wie, czy droga przez niego wskazana nie prowadzi naprawdę ku usunięciu najcięższego koszmaru ludzkości: nędzy...

Dr. SZYMON WOLF.

## Bogi i ludzie szaleją w Zakopanem

List o Sylwestrze, przyrodzie i sztuce

Dorocznym zwyczajem piszę list z Zakopanego. Tu sprawdza się przysłowie, że im gorzej — tem lepiej.

W Zakopanem wre, kipi, szumi, przewala się życie. Nietylko większa teraz jest ciżba, niż w ubiegłych sezonach zimowych, ale ludzie przestali być dusigroszami, liczykropami, dmsicielami centusiów. Zarówno pensjonaty naogół są przepelnione, jak i — sklepy.

Sympatyczni fotografowie uliczni krzątają się, wijażą, w lot łapią piechurów i sankarzy, grupy narciarzy i „fajfiarzy“, ani się człowiek spręstrzeże, a już aparacik fotograficzny uwiecznił nie tylko jego rysy, ale i bliski kontakt i czułe spojrzenie na żonę (naturalnie cudzą).

Już szereg lat Zakopane nie rozhułało się tak, jak podczas tegorocznego Sylwestra. Jakaś żyła złotodajna buchnęła z kieszeni „zimowników“ tatrzańskich. Tylko protegowani i uprzywilejowani — tylko Forsytowis (t. zn. posiadacze forsy) me-

gli liczyć na zdobycie stolika w Morskiem Oku, u Trzaski, Karpowicza i dziesiątkach innych lokali, gdzie ciasnota, opary alkoholu i dymu, namiętne tańce, tu i ówdzie dyskretnie przyćmione światła (romantyczny półmrok), wrzaskliwe okrzyki i wiaty, niezem nieluniona chęć rozradowania duszy, paląca żądza zapomnienia o wszystkich kłopotach i troskach — składały się na zmysłowym kolorytem podmalowany obraz bakońskiego zabawy. Już sam widok niespotykanych od lat całych wprost gromad pięknych kobiet, sam widok wykwintnych, endownie do twarzy dobranych wspaniałych strojów, hojnie po sąłach rozsianych sam widok rozbuchanych wesołością ludzi, półmłodzi i byłych ludzi, dam z wielkiego świata i półświatka, napół jeszcze trzeźwych lub już ululanych — nastrajał na ton nieokiełzanej, szubienicznej żywiołowej zabawy.

To był dopiero Sylwester! Wszystko było pijane, najbardziej stateczni ojcowie rodzin, najstarsze matrony, gazdowie, dowożący masowo gości do lokali, kelnerzy... Wszystko...

Ot, piję w towarzystwie dwie butelki piwa, mam zapłacić 3 złote, daję banknot dwudziestozłotowy i proszę o resztę; kelner wydaje mi 23 złote.

— Co pan daje? — pytam. — Dodaje mi wtedy 1 zł. 50 gr. i bardzo mnie przeprasza...

Do mojego znajomego podchodzi stateczny obywatel i chwytając się na nogach, zaprasza go na bok słowy: „Proszę się wylegitymować, pan jest podejrzany“ — i pokazuje zamiast znaczka tajnej policji oznakę tatrzańską...

Słowem, bogi i ludzie szaleją.

Imprez sportowych mało w tym roku. Zawody hockejoye nie odbyły się z powodu odwilży, konkurs skoków narciarskich niedokończony z powodu złych warunków śnieżnych. Imprez artystycznych również niewiele. Oczywiście, że Hanka Ordon, Krukowski, przeróżne recitale fortepianowe nie mogą w wystarczający sposób zaspokoić głodu wrażeń rozrywkowych i artystycznych nieprzebranych rzesz gości tatrzańskich. Teatru wcale niema; nawet gościnnie żadna drużyna aktorska nie występuje.

Życie koncentruje się nietylko w lokalach, zapchanych gośćmi, ale i w pensjonatach, gdzie brydżują, tańczą, bawią się i piją, całują i padają sobie w objęcia. Sport nie ma jakoś dobrych warunków w tym roku. Śnieg był niezwykle obfity (sam brodziłem koło Czarnego Stawu po pas w śniegu), ale teraz jest twardy, zlodowaciały, choć właśnie nieco śniegu pada. Zresztą nastąpiło prze warstwienie w dziedzinie sportu. Dawniej prawie wszyscy się saneczkowali, teraz prawie wszyscy jeżdżą na nartach (chwilowo po lodzie). Zad-



## Szczegóły petycji rewizjonistycznej

Jak już wczoraj donosiliśmy, organizacja sjonistów rewizjonistów ogłosiła petycję do rządów w sprawie Palestyny. Pomóż zamieszczamy tekst petycji: Niezadowolone narodu żydowskiego, głośi petycja, wywołane jest sytuacją w Palestynie, która doprowadza do tego, iż Żydzi będą zmuszeni poczynić zdecydowane kroki przeciwko polityce biurokracji palestyńskiej, która wbrew mandatowi przekreśla rozwój żydowskiej Siedziby Narodowej. Odsetek ludności żydowskiej w Palestynie, który w r. 1926 sięgał 20 proc., w r. 1931 spadł do blisko 17 proc. i kurczy się dalej w r. 1933. Ograniczając emigrację żydowską do Palestyny, administracja palestyńska zamyka Żydom całkowicie dostęp do Transjordanji, pozwala natomiast Arabom transjordańskim swobodnie przemieszczać się do żydowskiej Siedziby Narodowej, aby stanowili przeciwwagę do wzrostu liczby Żydów. Rząd palestyński nie chce zahamować dopływu arabskiego przyciąganego pomyślnością stworzoną przez Żydów, równocześnie zaś ogranicza i utrudnia żydowską imigrację. Tego rodzaju postępowanie jest jaskrawym pogwałceniem elementarnego sensu mandatu.

Petycja odrzuca następnie twierdzenie rządu palestyńskiego, że imigracja żydowska jest regulowana zgodnie z zdolnością absorbcyjną kraju i zarzuca administracji palestyńskiej, że jej polityka imigracyjna jest dyktowana nie względami natury gospodarczej, lecz politycznej, które nie odpowiadają duchowi mandatu.

Petycja rewizjonistyczna wskazuje następnie, że ludność Palestyny z około 350 000 w r. 1926 wzrosła do 1 200 000 w r. 1933, co stanowi przyrost o 85 proc. w okresie 7 lat — wyjątkowej pomyślności bez śladu bezrobocia. Z drugiej strony

deportowani są z kraju żydowscy turyści, stanowiący najzdrowszy typ imigranta, którzy na drodze naturalnej absorbowani są przez kraj zgodnie z ścisłym sensem zdolności absorbcyjnej kraju.

Petycja rewizjonistyczna oskarża następnie władzę mandatową o faktyczne uniemożliwienie żydowskich zakupów ziemi i hermetyczne zamknięcie dla kolonizacji żydowskiej Transjordanji, która stanowi największą część mało zaludnionego terytorjum mandatowego. Rząd palestyński czerpie 50 proc. swych dochodów od Żydów, asygnuje natomiast na potrzeby żydowskie mniej niż 1/6 tych funduszy, które wydatkuje się na rzecz ludności nie-żydowskiej. Liczba Żydów zatrudnianych przez rząd i w policji jest nieznaczną, podczas gdy biurokracja jest opanowana duchem, który mieszkańcy Palestyny wbrew woli zmuszeni są określić jako równoważny antysemityzmowi zachodniemu, który nie zawsze nawet jest dobrze maskowany.

Naród żydowski, głośi dalej petycja, nie może daleko tolerować takiego stanu rzeczy i nadchodzi czas, gdy zmuszony jest protestować i oskarżać władzę mandatową o systematyczne otwarte i świadome łamanie mandatu, domagając się przeprowadzenia dochodzenia, rewizji dotychczasowego stanowiska i przywrócenia pogwałconych zasad mandatowych.

Wkońcu stwierdza się, iż ruch petycyjny rozpoczęły odinową przyjęcia certyfikatów przez rewizjonistów oraz demonstracjami w Tel Awiwie, ma charakter światowej petycji żydowskiej, adresowanej równocześnie do wszystkich rządów, do rządu angielskiego, parlamentu angielskiego oraz do Ligi Narodów.

sować będą represje przeciwko wszystkim tym pismom, które ogłaszają będą zarządzenia ministra w obronie Żydów. Okręgowe kierownictwo partji narodowych socjalistów w Gottha wydało instrukcje, w myśl której „zakaz popierania gospodarki żydowskiej przez członków partji stosuje się również do lekarzy-Żydów, nie jest bowiem zgodne z interesami partji posługiwanie się lekarzami nie-aryjskimi“.

Berlin (ZAT) Odbita w tych dniach konferencja lekarzy-przyrodników (Naturkurärzte) w Bawarii domaga się w jednej z powziętych rezolucyj usunięcia wszystkich lekarzy-Żydów z medycyny przyrodniczej.

Berlin (ZAT) Sąd apelacyjny w Berlinie uznał za zgodne z prawem usunięcie bez odszkodowania dyrektora wytwórni filmowej, umotywowane wyłącznie żydowskim pochodzeniem usuniętego. Wymówienie poszkodowanego nastąpiło 5 kwietnia 1933 r., aczkolwiek bronili go warunki prawnie ważnego kontraktu, na podstawie którego domagał się odszkodowania w wysokości 11.000 marek oraz honorarium w wysokości 12.000 marek za zatwierdzonej przez dyrekcję wytwórni scenariusz filmu, którego usunięty był autorem. Sąd apelacyjny stanął jednak na stanowisku, że towarzystwo filmowe miało prawo usunąć Żyda, gdyż rząd Rzeszy rozpoczął w owym czasie zdecydowaną politykę w kierunku wyciśnięcia Żydów z życia kulturalnego Niemiec.

### KOMUNIKATY

— BRITH TRUMPENDOR W KRAKOWIE urządziła z okazji 10-lecia istnienia Bejtru artystyczną akademję w dniu 11 bm. o godz. 8 wiecz. w salach Domu Akadem. (Przemysła 3) Wstęp wolny.

— ZWIĄZEK ŻYD. ABS. SZK. EKON. MAŁOPOLSKI. Dziś godz. 7:45 posiedzenie Zarządu w sali K. K. Słow. Kupców, Grodzka.

— ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH (SEKCJA HANDLOWCÓW). Onegdaj ukonstytuowała się Sekcja Handlowców, której celem jest podniesienie stanu ekonomicznego i umysłowego żydowskich handlowców Krakowa. Wpisz członków przyjmuje się codziennie od godz. 8:30 do 9:30 w sekretarjacie Miodowa 39, I p. W tymże lokalu udziela również porad prawnych kol. dr. Federgrün.

— „EPIGONI MONIUSZKI“. Drugi — ilustrowany muzyką i śpiewem — odczyt z cyklu „Polska pieśń artystyczna“ wygłosił prof. St. Bursa, dziś we wtorek w Zw. Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6, I. p.) o godz. 7:45. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## Teoria a praktyka bojkotu Żydów w Niemczech

Berlin (ZAT) Minister pracy Rzeszy wystosował do wszystkich komisarzy pracy instrukcje z nakazem podjęcia akcji przeciwko stosowaniu jakiegokolwiek dyskryminacyjnych kroków w stosunku do firm żydowskich lub do pracowników-Żydów przez narodowo-socjalistyczne komórki. Instrukcja stwierdza, że zgodnie z otrzymanymi przez ministerstwa pracy raportami z licznych miejscowości, mnożą się wypadki wysuwania przez komórki żądania usuwania pracowników-Żydów. W niektórych wypadkach komórki usiłowały wyrzucić presję na odnośne przedsiębiorstwa pogroźkami stosowania fizycznego gwałtu. We wszystkich tych wypadkach postępowanie komórek narodowo-socjalistycznych odbiegało od wyraźnych poprzednich instrukcji rządu. Minister

gospodarki Rzeszy wydał już parokrotnie odpowiednie zarządzenia, które dotyczą nie tylko firm żydowskich, lecz również zatrudnionych przez nich pracowników nie-aryjskich. Również minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels wypowiedział się publicznie za niestosowaniem żadnych ograniczeń wobec Żydów w życiu gospodarczym.

Berlin (ZAT) Prasa narodowo-socjalistyczna w Nadrenji uprawia gwałtowną kampanję przeciwko ministrowi gospodarki Rzeszy dr. Schmittowi, domagając się cofnięcia zarządzeń zakazujących uprawiania bojkotu Żydów. — „Hessisches Volksblatt“ ostro występuje przeciwko dr. Schmittowi za jego „pro-żydowski“ stanowisko, grożąc, że narodowi-socjaliści sto-

na jednak zmiana nie nastąpiła, jeśli chodzi o turystykę górską.

Młodzież mniej „fajtuje“, a więcej wspina się po przewspaniałem siedlisku orłów i kozic — po ślaczach, tej boskiej, nieśmiertelnie urodziwej kochance, w której upojne ramiona każdy turysta drżąca pędzi rozkoszą, choćby w ramionach tych śmierć znaleźć musiał.

Piszę list ten z Gąsienicowej Hall, dokąd z grupą młodzieży zaszedłem, by przez Zmarły Staw i Zawrat zająć do Morskiego Oka. Jakże niebezpieczeństwa nęca! A najbardziej niebezpieczne są kobiety, jak twierdzi Nietzsche. Dlatego ogniemy do kobiet, ale milionkroć bardziej do szczytów i przełęczy, do źleńców i wąwozów. Najmocniej rozprężone nerwy znajdują ukojenie i upojenie w widoku tych już to srebrzystych, już to złotawym i zielonawym połyskiem błyszczących śniegów.

Dopiero na tle tych śniegów przekonałem się o głębokiej prawdzie, tkwiącej w paradoksie Wilde'a, że natura naśladowuje sztukę. Nauczył mnie patrzeć na śnieg malarz, jakich mało w Polsce. Maks Haneman. Jak on cudownie ten śnieg widzi! Jaką grę barw z niego wydobywa? Ileż różnorodnych odcieni potrafi swym czarodziejskim pendzelkiem z tego śniegu wyrzucić! Jakąż miękkość, puszystość, jakież światło i życie wyziera z niego. Twier-

dzę, że dzięki Hanemanowi rozumiem śnieg i wydaje mi się, że śnieg który tu przed sobą widzę, jest naśladowaniem śniegu ze wspaniałych obrazów Hanemana.

Z zachwytem patrzyłem na jego pejzaże. Oto oglądałem na obrazie Hanemana okiść na Antolówce, podziwiałem librację kolorów. Artysta ten nie znosi utartej drogi. Z pięknym rezultatem przeprowadził ciekawy eksperyment: wydobył z gór sto tonacji, sto odcieni, góry przesiąkły kolorem nieba. Widziałem inne jeszcze u Hanemana okiście, malowane z Antolówki z niebem szarem, ciepłym, a gdzieś niedaleko były zimne cienie (zielone). Patrzyłem na krajobraz od Nosala do Czerwonych Wierchów i wchłaniałem w siebie dal perspektywy, dyskretnie, subtelnie markowanej ciemnymi, niebieskawymi pierwszymi okiściami śniegu. Albo mistrzowski obraz pierwszego śniegu na Hali Gąsienicowej, gdzie każdy światłocień zdradza wybornego majstra i entuzjastę Tatr.

I znów wzrok mój pada na Czarny Staw w zimie; wyczuwa się krąg w ruchu — już, już wali na uas. Któż potrafi oderwać się od obrazu, w którym Haneman plastycznie Morskie Oko o zachodzie słońca gdy Rysy żarzą się; cały obraz utrzymany w kolorze zupełnie pomarańczowym. Żabie Lalki w śniegu, łomy i kosówka utrzymane w ciemnym tonie.

Haneman umie osiągnąć każdy cel, jaki sobie postawi. Oto malował z Boczania widok na Kondratową, Gewont i Kalatówki; zdołał on wyodrębnić wapienną skalę od granitu, po wpatrzeniu się w obraz można poznać, gdzie kamień wapienny, a gdzie granit, poznać również, że rozchylał się na dobre wiatr halny (niezwykłymi linjami i plamami uwydatnione skłębienie niebios).

Dużo poezji i przepięknego kolorytu ma w sobie widok Morskiego Oka z Opalonego, utrzymany w kolorze granatowym; gdy się stoi przy obrazie, wydaje się obserwatorowi, że zawieszony jest wśród obłoków. Niełechtanie ciekawy jest ponury (szary, niebieskawy ton) widok „Doliny za Muichem“; w obrazie tym idealnie zilustrował Haneman słowa Tetmajera: „pustka tak ponura, takiego chłodu wieje prąd, że nawet orły strzegą pióra i odlatują szybko stąd“.

Serdecznie wdzięczny jestem Hanemanowi za możliwość oglądania jego wspaniałych obrazów, które mój pesymizm podczas odwilży, zamieniły w optymizm. Skąpałem się znów w pięknie Tatr, do których właśnie pogałem.

Wszystkie domy Łodzi i Krakowa daruję za jeden szczyłek tatrzański (czyż nie przypominam Zagłoby, który Niederlandy darował?..)

Zakopane, 6 stycznia.

DR. WILHELM FALLEK



# Gminy żydowskie na rzecz Gemilas Chesed

## Do wszystkich Gmin żydowskich w Polsce

W obecnej, nader smutnej dla ogółu żydowskiego w Polsce chwili, gdy całe nasze życie gospodarcze znajduje się w stanie nieustannego i szybkiego upadku, w momencie obecnym, gdy rozpacz i zwątpienie potęgują się coraz bardziej wśród mas żydowskich — w tej nader ciężkiej chwili, gminy, reprezentujące społeczeństwo żydowskie, nie mogą pozostać obojętne wobec wciąż rosnącej biedy i nędzy tychże mas.

Wiemy o tem, że niema prawie Gminy, któraby w tej lub owej formie nie udzielała swym członkom pomocy społecznej, tak niezbędnej w chwili obecnej.

Pragniemy jednak zwrócić uwagę Gmin na taką pomoc, która nie poniża i nie deprymuje pe-tenta — na pomoc, która podwoi aktywność i samodzielność jednostki, wzmocni wiarę we własne siły, a tem ratuje go od zupełnego zwątpienia. — Mamy tu na myśli pomoc, udzieloną w formie bezprocentowych pożyczek przez 750 Kas „Gemilas Chesed“ na terenie Rzeczypospolitej.

Wiadomo nam, że Gminy doceniają dostatecznie tę, przez tradycję uświęconą i przez nową treść społeczną pogłębianą formę pomocy i większa część Gmin wstawia do swych budżetów odpowiednie subwencje dla Kas Bezprocentowych Pożyczek.

Chodzi nam jednak o uregulowanie i ujednostajnienie subwencji wszystkich Gmin i ustalenie raz na zawsze wysokości tych subwencji na rzecz Kas.

Uważamy, że subwencje Kas Bezprocentowych Pożyczek dla każdej Gminy winny być ustalane według wysokości ich budżetu a mianowicie:

Przy budżecie	Rocznie
10.000 zł. winna wyznaczyć	5% budż.
10.000—25.000 zł.	4% „
25.000—50.000 zł.	3% „
50.000—100.000 zł.	2½% „
100.000—500.000 zł.	2% „
powyżej 500.000 zł.	1% „

Powyższy modus został opracowany na podstawie subwencji, które Kasy otrzymują w tych miastach, gdzie Zarządy Gmin mają od-

powiednie zrozumienie dla nędzy żydowskiej oraz znaczenie jakie Kasy mają dla jej złagodzenia.

Zapewne i Gminy same znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji, jest jednak ich elementarnym obowiązkiem wyznaczenia odpowiedniego procentu uzyskanych wpływów na polepszenie bytu ludności. Zarządy Gmin muszą pamiętać, że subwencje wyznaczone dla Kas nie będą w żadnym wypadku zużyte na cele administracyjne Kas, lecz przyczynią się do utworzenia wielkiego funduszu, który będzie własnością ogółu żydowskiego w Polsce.

O ile subwencje dla Kas będą wyasygnowane według powyższego modusu wyniosą one mniej-więcej milion złotych rocznie. Wraz z powiększeniem się własnych funduszy Kas wzrastać też będzie jej pomoc, której udzielała społeczeństwu. Będzie to możliwem do osiągnięcia jedynie wówczas, jeśli żadna Gmina nie odstąpi od tego modusu i poczytywać sobie za święty obowiązek wobec mieszkańców danej miasta i wobec ogółu ludności.

W obecnej nader dla nas niebezpiecznej chwili wewnętrzna dyscyplina i poczucie obowiązków wobec interesu ogółu jest nakazem, którego żadnej gminie nie wolno przekroczyć. Jedynie za pomocą wielkich środków, jedynie zjednoczoną wolą, będziemy w stanie nędzę i ubóstwo, które niszczą obecnie wszystko, co zostało stworzone w ciągu dziesięciolecia dobrobytu ludności.

Komitet Centralny Organizacji Sjonistycznej w Polsce.

Centralna Organizacja „Agudas-Israel“ w Polsce

Komitet Centralny Organizacji Sjonistycznej „Mizrachi“ w Polsce.

Związek Rabinów w Polsce

Związek Kupców Centrala

Centralny Związek Drobnych Kupców w Polsce

Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce

## Kfar Usyszkin

W celu przeprowadzenia akcji na rzecz „Kfar Usyszkin“ wyjechał p. red. Jakób Jesefsberg do Krzeszowic, Trzebini i Jaworzna. We wszystkich tych miejscowościach Jesefsberg wygłosił przemówienie na temat „Wrażenia z podróży po osiedlach żydowskich w Europie“, a poza-tem weźmie osobiście udział w odwiedzeniu ofiarodawców. Spodziewać się należy że społeczeństwo żydowskie w wszystkich powyższych miejscowościach odniesie się do tej akcji z tą samą życzliwością i zrozumieniem, jak w innych miastach, gdzie dotychczas przeprowadzono już akcję Usyszkina z pełnym sukcesem, i ludność hojnie ofiarą przyczyni się do realizacji tego nowego wielkiego dzieła kolonizacyjnego.

W Krzeszowicach zabawi p. red. Jesefsberg w ciągu dnia dzisiejszego

W Trzebini będzie dziś we wtorek popołudniu i pozostanie do środy w południe.

Do Jaworzna przybędzie w środę popołudniu i zatrzyma się do czwartku popołudniu.

Kierownictwo akcji Usyszkina uprasza wszystkie sjonistyczne osobistości w powyższych miejscowościach, ażeby stawiły się do dyspozycji i czynną swą pomocą umożliwiły p. Jesefsbergowi przeprowadzenie tej akcji z pełnym sukcesem.

Z tym samym apelem zwraca się do ogółu Towarzyszy w powyższych miejscowościach Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska.

# Kiedy potwory z Loch-Ness zaludniały ziemię...

Mała osada rybacka w Szkocji, Loch-Ness stała się dzięki „węzowi morskemu“ sławna na cały świat. I zdaje się, że tym razem nie tylko bujna imaginacja jednostek lub sugestia masowa wyczarowała zwierzę o kształtach pbcych, niesamowitych.

Były jednak czasy, gdy potwory w rodzaju tego, który przebywa w wodach jeziora szkockiego zaludniały ziemię, gdy tworzyły one większą część fauny naszego globu. Okres ten oddalony od naszej epoki o setkę lub parę setek tysięcy lat, nie jest znów tak odległy, jeżeli uprzytomnimy sobie czym jest sto tysięcy lat w dziejach kosmosu. Jest to na zegarze wszechświata drobna cyferka, nasze społeczeństwo pięć minut, albo i mniej. Zaludniająca jeszcze i dzisiaj puszcze i rzeki: krokodyle, hipopotamy, słonie, mamuty są liliputami wobec tych goljatów. Jakimi były potwornej wielkości plesiosaury, ichtjosaury, diplodoki etc. panujące na ziemi naszej w epoce trzeciorzędnej, w okresie kredowym, miliony lat temu. W czasach geologicznego niemowlęstwa globu ziemskiego potwory długości lub wysokości 7 metrów należały do poczciwych średniaków, obok olbrzymów liczących trzy lub cztery razy więcej. Diplodokus np. zwierzę, ważące z górą 800 centnarów, długie na trzydzieści metrów, posiadało potężny ogon, jedno uderzenie którego wystarczyłoby do powalenia współczesnego słonia. Czemś fantastycznym, nierealnym wydają nam się dzisiaj odtworzone przez paleontologów sylwety gigantycznych ignuradontów, wysokości trzypiętrowego domu,

albo też olbrzymie nietoperze z okresu jurajskiego, których skrzydła mierzyły 8 metrów rozpiętości. Więcej niż kilkaset milionów lat panowały te potwory pływające, fruwające, pełzające na powierzchni ziemi.

Czemu te wszystkie stworzenia zniknęły z oblicza ziemi? Na to pytanie nauka daje w odpowiedzi tylko hipotezy, mniej lub więcej uzasadnione. Nie wiemy ostatecznie czemu przypisać, iż zniknęły bez śladu olbrzymy wyposażone przez naturę w siłę i środki obronne, czemu ostały się i przetrwały do naszych czasów inne gatunki, słabsze i nie tak opancerzone.

Być może, iż przypuszczalny potwór z Loch-Ness jest tym dalekim ostatnim potomkiem legendarnych stworzeń przedhistorycznych, których liczne okazy kryją się jeszcze tam i sam w najdalszych, najgłębszych zakątkach i zakamarkach skorupy ziemskiej.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn“.

APOLLO: „Tysiąc i jedna noc“ (Iwan Mozzuchin).

ATLANTIC: „Martwy dom“ (Sowkino).

DOM ŻOŁNIERZA: „Człowiek, którego zapomniał“ (Lionel Barrymore, Nancy Carroll).

PROMIEN: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karierę“.

SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości“ (Vlasta Burian).

SWIT: „Rocamboles“ (J. Gerald, R. Norman, Maxudian).

SZTUKA: „Szalona noc“ (Lorety Young, Gene Raymond).

UCIECHA: „Przygoda na Lido“ (Alfred Picca-ver).

WANDA: „Wyrok życia“ (Irena Eichlerówna, Jadzia Andrzejewska, Dobiesław Damiński).



## ZE SPORTU

# Wiadomości sportowe z Palestyny

POZYSKANIE HAPOELU DLA MAKKABIA DY. — ROZWÓJ BOKSU PALESTYŃSKIEGO

W Palestynie bawi od kilku tygodni prezes Światowego Związku Makkabi. Dr. H. Lelewer, który na miejscu czyni przygotowania do II. Makkabjady w r. 1935. Chcąc tym razem zebrać na starcie wszystkie organizacje, pracujące na polu wychowania fizycznego wśród Żydów, stara się Dr. Lelewer w pierwszym rzędzie spowodować Hapoel do przystąpienia do współpracy przy organizacji II. Makkabjady. — Jak wiadomo, Hapoel nie brał udziału w Makkabjady r. 1932.

Z poszczególnych gałęzi sportu obok piłki nożnej największe zainteresowanie koncentruje się w Palestynie około pięściarstwa. W sporcie tym w Palestynie aż do I-szej Makkabjady bezapelacyjnie przodowali Anglicy, od czasu jednak przybycia do kraju pięściarzy z Polski, niezaprzeczone w tym odsinku są postępy wśród sportowców żydowskich. Trójka pozostałych w Palestynie pięściarzy warszawskich: Urkiewicz, Birencwaj i Finn, wykazała nieznaną do tychozas w kraju klasę, szczególnie na punkcie techniki i stylu przewyższając Anglików i Arabów. Pięściarze warszawscy rozprószyli się jednak po całym kraju, z tej też przyczyny trudno zestawie opartą o nich jednolitą reprezentację. Trójka tych bokserów trenuje niemiernie intensywnie, spodziewając się, że w niedalekiej przyszłości dojdzie do spotkań Palestyna z Czechosłowacją i Rumunją. Równocześnie czynione są zabiegi o doprowadzenie do skutku spotkania bokserskiego Palestyna—Polska w marcu lub kwietniu b. r. O sprowadzenie reprezentacji palestyńskiej do Polski między innymi usilnie zabiega warszawska Skoda. — Skład drużyny palestyńskiej zasilony będzie przez przybyłych ostatnio do Erec pięściarzy niemieckich, w gronie których znajdują się też pierwszorzędni instruktorzy.

Urkiewiczowi, Birencwajowi i Finnowi powodziło się w Palestynie bardzo dobrze. Pracują oni ciężko i ciężej już po dwuletnim zaledwie pobycie w kraju wykazać się mogą poważnym dorobkiem. Finn podobno jest już nawet właścicielem samochodu.

Urkiewiczowi, Birencwajowi i Finnowi powodziło się w Palestynie bardzo dobrze. Pracują oni ciężko i ciężej już po dwuletnim zaledwie pobycie w kraju wykazać się mogą poważnym dorobkiem. Finn podobno jest już nawet właścicielem samochodu.

## Wielki stadion sportowy w Krakowie

Magistrat m. Krakowa, łącznie z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy wielkiego stadionu sportowego, na dawnym placu wyścigowym w Krakowie.

Wedle planu budowy, który jest obecnie tematem rozważań różnych komisji, zniknąć miałyby wszystkie boiska w Krakowie, na miejsce których powstałby wielki stadion, mieszczący w sobie kilka normalnych mniejszych boisk oraz jedno wielkie boisko dla rozgrywek reprezentacyjnych.

Prócz boisk piłkarskich stadion posiadać będzie wielkie place tenisowe, pływalnie kryte i otwarte, boiska do gier sportowych, tor kolarski i szereg innych urządzeń sportowych.

Myśl budowy powyższego stadionu wyszła od Pana Marszałka Piłsudskiego podczas ostatniego jego pobytu w Krakowie.

## Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo świata

Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej opublikował oficjalnie obecny stan gier w poszczególnych dwunastu grupach, które wyeliminują zespoły do finałowego turnieju o mistrzostwo piłkarskie świata w roku bieżącym.

Stan obecny przedstawia się następująco:

Grupa I.: Haiti, Kuba i Meksyk. Zwycięzca tej grupy walczy ze Stanami Zjednoczonymi w maju br. w Italji.

Grupa II.: Brazylja i Peru. Mecz dotąd nierozegrany.

Grupa III.: Argentyna i Chili, mecz nierozegrany.

Grupa IV.: Egipt, Turcja i Palestyna, mecze nierozegrane.

Grupa V.: Szwecja pokonała Estonję 6:2 i zwyciężyła Litwę 2:0.

Grupa VI.: Hiszpanja i Portugalia walczą 11 marca w Madrycie. Mecz rewanżowy: 19 marca w Lizbonie.

Grupa VII.: Grecja—Italja, mecz odbędzie się w marcu w Italji.

Grupa VIII.: Czechosłowacja pokonała Polskę 2:1. Mecz rewanżowy — w maju w Pradze.

Grupa IX.: Węgry—Bułgarja, 11 lutego w Sofji. Jeśli zwyciężą Węgry — meczu rewanżowego nie będzie. W przeciwnym wypadku — rewanż w Budapeszcie. Po meczu tym Węgry i Anstrja jadą na finałowy turniej do Włoch.

Grupa X.: Jugosławja zremisowała ze Szwajcariją 2:2, Szwajcarija zremisowała z Rumunją 2:2, Jugosławja i Rumunja walczą 6 maja w Bukareszcie.

Grupa XI.: Luksemburg—Niemcy, mecz odbędzie się 11 marca w Luksemburgu. Luksemburg—Francja 15-go kwietnia w Luksemburgu.

Grupa XII.: Holandia—Irlandja, mecz 2 kwietnia w Amsterdamie. Belgja—Holandia, mecz 29 kwietnia w Brukseli albo Antwerpii, Irlandja—Belgja, mecz w Irlandji.

## Raid narciarski

pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego

Dla uczczenia czynu II. Brygady Legjonów zorganizowany będzie w Karpatach na Huculszczyźnie trydalowy marsz narciarski o charakterze zawo-

dów pod nazwą: „Huculskim szlakiem II. Brygady Legjonów“.

Protektorat nad zawodami przyjął Pan Marszałek Piłsudski, ustanawiając nagrodę przechodnią swego imienia.

Marsz organizowany będzie przez wojsko przy współudziale Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i Pol. Zw. Narciarskiego i zostaje wciągnięty do stałego terminarza imprez zimowych.

Termin marszu tegorocznego 16—18 luty 1934 r. Udział w marszu mogą brać zespoły wojskowe i nie wojskowe, zgrupowane w 2 klasach: 1) patroli wojskowe i K. O. P., 2) patroli Straży Granicznej, Policji Państwowej, Zw. Strzeleckiego i owylnych Tow. narciarskich.

Skład patroli z pierwszej grupy: 1 dowódca i 3 strzelców służby czynnej, w grupie niwojskowej — 1 dowódca i 3 narciarzy.

Zgłoszenia nadsyłać do dnia 15 stycznia 1934 r. do Państwowego Urzędu Wych. Fiz.

## LAPPALAINEN O METODACH TRENINGU NARCIARSKIEGO

P. Zw. Narciarski zaangażował znanego narciarza fińskiego, Tauno Lappalainena jako trenera dla naszych zawodników. W przejeździe przez Warszawę p. Lappalainen udzielił prasie następującego wywiadu:

— Polacy nie znają odpowiednich form treningowych, a przede wszystkim nie mają odpowiedniego sprzętu narciarskiego i odpowiednich smarów, co, jak wiadomo — jest bodajże rzeczą najważniejszą.

Największym błędem naszych narciarzy — twierdzi p. Lappalainen — jest to, że uprawiają oni narciarstwo jedynie w zimie, podczas gdy w Finlandji, względnie w innych krajach skandynawskich narciarz trenuje przez cały rok. W lecie zawodnik, który chce utrzymać swoją formę, musi wziąć udział w specjalnych biegach i uprawiać gimnastykę na świeżym powietrzu. Najlepiej do tego celu nadaje się system Müllera. Na jesień przeciętny narciarz fiński dla treningu urządza marsze na przestrzeni 600 do 800 km. (w sumie za całą jesień). W zimie narciarze początkowo powinni bardzo mało biegać i na bardzo krótkich dystansach, dopiero później może on przebywać coraz dłuższe przestrzenie. Urządzać treningi dla narciarzy jedynie zimą jest bardzo dużym błędem.

P. Lappalainen bawić będzie w Polsce przez styczni i luty. Projektowane są obecnie kursy narciar-

skie w Białowieży i w Zakopanem, możliwe jednak, że odbędzie się i trzeci kurs.

Z naszych terenów narciarskich Fin zna jedynie Zakopane, uważa je za świetny teren dla sportów zimowych i żałuje, że cudzoziemcy tak mało wiedzą o Zakopanem.

Wkońcu p. Lappalainen oświadczył, że w Finlandji chętnie widziałoby naszych narciarzy. Natychmiast po powrocie do kraju rozpoczął w tej sprawie pertraktacje.

## Mistrzostwa narciarskie Austrii bez Niemców

NIE BĘDZIE HITLEROWSKIEJ PROPAGANDY NA MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH AUSTRII

Na mocy decyzji Austriackiego Urzędu Kancelerskiego w zawodach narciarskich o mistrzostwo Austrii, zapowiedzianych na luty b. r. w Tyrolu, nie weźmie udziału Niemiecki Związek Narciarski. Związek ten bowiem uzależnił swój udział w zawodach austriackich od wywieszenia chorągwi hitlerowskiej w miejscu zawodów oraz odśpiewania hymnu hitlerowskiego.

Austriacki Związek Narciarski zwrócił się w tej sprawie do Urzędu Kancelerskiego w Wiedniu, a rząd austriacki stanął na stanowisku, iż współudział Niemców w zawodach narciarskich nie jest ze względów politycznych pożądany. — Urząd kancelarski obawia się mianowicie, iż Niemcy „wykorzystują sportowe przybycie do Austrii, zrobiją zeń propagandę hitlerowską“.

## POZNAŃ ZWYCIĘZĄ W BOKSIE BERLIN 12:4 Pkt.

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu mecz bokserski międzymiastowy Poznań—Berlin zakończył się gładkiem zwycięstwem Poznania 12:4.

## WAWEE—HASMONEA 8:8 P.

Mecz pięściarski krakowskiego Wawelu z lwowską Hasmoneą we Lwowie zakończył się remisowo 8:8 pkt.

Mecz zapasniczy Katowice—Łódź w Katowicach wygrali Ślązacy 16:6 pkt.

## BOKEJ LODOWY

Rangers USA—Repr. Anglii 5:4 w Londynie, Ameryka—Anglia 2:0 w Oxfordzie. — Ottawa Shamrocks—SC Rissarsee 4:0 i 6:0. — Oxford—Arosa 2:0, LTC Praha—Berno (szw.) 11:1. Krywica. KTH—Pogoń 2:1 (2:0, 0:1, 0:0) KTH zdobył trzecie miejsce w mistrzostwie Krywicy. — Warszawa. AZS—Poloaja 2:1, ZASS—LKS 4:1. — Śląsk. Sl. KH—Siemianowice 0:0, Teschner EV—BBEV (Bielsko) 0:2, Sl. KH (Katowice)—Teschner EV 0:1. BBEV—Siemianowice 1:1. — Łódź. L. K. S. Triumf 11:1, Triumf—Union Touring 1:0.

## NOWA GWIAZDA LEKKOATLETYCZNA.

Amerykański 18-letni zawodnik All Olson osiągnął w skoku w dal 741 cm. Jest to wynik lepszy od wielu rekordów państwowych, a między nimi i polskiego. Uzyskanie tak pięknego wyniku przypisuje All Olson specjalnemu trybowi życia i treningowi. W rekordzie tkwi zawsze więcej pracy, zaparcia się siebie i wytrwałości, niż uzdolnień fizycznych.

## WAJSÓWNA NA STAŁE W ŁODZI

Jak się dowiadujemy, rekordzistka świata i mistrzyni Polski w rzucie dyskiem, Jadwiga Wajsówna, przebywa już od kilku tygodni w Łodzi, gdzie otrzymała posadę biurową w firmie „Widzewska Manufaktura“.

**NIE KUPUJ** artykułów fotograficznych niemieckich  
**NIE ZADAJ** **PANI** nie kupuje, nie używa, nie poleca  
**NIE POLECAJ** artykułów kosmetycznych i higienicznych pochodzenia niemieckiego  
**Lamiący bojkot popełniają zbrodnię wobec siebie i całej ludzkości**  
**Bojkotujcie towary i usługi niemieckie**  
**Każdy grosz wydany na towar niemiecki przedłuża władzę Hitlera**



# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Burzliwe koleje życia i śmierć dwóch kobiet-spiegów

W Warszawie rozeszły się sensacyjne pogłoski o samobójstwie znanej swego czasu na bruku warszawskim z działalności szpiegowskiej Skokowskiej, współpracniczki słynnego szpiega Vincentego Illicza. Skokowska została zdeaskowana w r. 1925, gdy wraz z Illiczem założyła centralę szpiegowską na placu Trzech Krzyży w Warszawie. Szpiegowska para skazana została na 6 lat ciężkiego więzienia.

W r. 1923 Illicz i współpracniczka jego Skokowska zostali wywiezieni do Rosji i o Skokowskiej nic już nie słyszano. Skokowska znana była w latach przedwojennych w sferach emigracji polskiej w Paryżu, gdzie utrzymywała jądłodajnię, w której schodzili się studenci Polacy. Już wówczas była ona na usługach Ochrony, której udzielała informacji o ruchu wśród emigracji polskiej w Paryżu.

Co się stało ze Skokowską po wymianie do Rosji dokładnie niewiadomo. Przebywała ona podobno pewien czas w Gdańsku, a następnie w Sopotach, gdzie zapewne z ramienia jakiegoś wywiadu dzierżawiła w kasynie toaletę dla dam. Harzardując się w kasynie kobiety wiedziały, że u Skokowskiej można liczyć na pomoc pieniężną pod zastaw rozmaitych rzeczy. Przed rokiem Skokowska zniknęła nagle z kasyna sopockiego i odtąd wszelki ślad o niej zaginął. Obecnie rozeszły się trudne do sprawdzenia pogłoski, że popełniła samobójstwo przez zażyte dawki cjankali.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, która wywołuje prawdziwą i wielką sensację zarówno w środowisku artystycznym jak i wśród stałych bywalców lokali dancingowych stolicy. Warszawa nie może pamiętać z ostatnich występów w „leganckim

dancingu przy Nowym Świecie młodą efektowną tancerkę, wysoką szczupłą blondynkę, występującą pod pseudonimem — Sybilla Ven.

Tancerka ta przyjechała do Warszawy przed trzema laty z Berlina i została zaangażowana do jednego z lokali dancingowych. Występy jej budziły duże zainteresowanie, zaczęła bowiem doskonalić technikę taneczną ze świetnymi warunkami zewnętrznymi. Gdy skończył się kontrakt, Sybilla Ven wyjechała zagranicę, potem jakiś czas bawiła we Lwowie, aby znów wrócić do Warszawy gdzie przebywała aż do kwietnia 1933 r., w nocy tańcząc, a w dzień przesiadując w modnych kawiarniach, najczęściej w męskim towarzystwie. Towarzysze pięknej tancerki rekrutowali się z najróżniejszych sfer, częstokroć bardzo „wysokich”.

Początkowo Sybilla mieszkała w jednym z najlepszych hoteli, ponieważ jednak nie miała zwyczajnie wracać do domu sama, dyrekcja uważała za wskazane, wymówić jej „numer”. To samo było w innym znanym hotelu, tak że wreszcie tancerka zamieszkała w mieszkaniu „prywatnym”, znanej jeszcze z lat przedwojennych faworytce złotej młodzieży.

W kwietniu skończyło się „Prawo pracy” Sybilli Ven, która jako obca poddana przebywała w Polsce za paszportem nansenowskim. Mimo usilnych starań, prawa pobytu nietylko nie udało się przedłużyć, ale władze zabroniły Sybilli Ven przyjazdu do Polski w ciągu 5 lat. Piękna Sybilla Ven zginęła z horyzontu.

I oto teraz nadchodzi wiadomość, że Olga Struczkowa, obywatelka stolicy Lotwy, urodzona w 1906 r. (to właśnie — ona! została rozstrzelana w jednym z sąsiednich krajów, jako skazana za szpiegostwo.

### Ostatnie dni pobytu prez. Sokółowa w Polsce.

Jak już donosiliśmy, prez. Nahum Sokółów przebywał z końcem ubiegłego tygodnia w Wilnie, gdzie wziął udział w uroczystej akademii. Z okazji pobytu prez. Sokółowa w Wilnie, urządzono w Wilnie konferencję prasową. Polska prasa wileńska ogłosiła dokładne sprawozdania z przebiegu konferencji, a „Słowo” wileńskie ogłosiło artykuł wstępny pła pos. Mackiewicza, poświęcony Nahumowi Sokółowowi. Z Wilna wyjechał prez. Sokółów do Warszawy, a z końcem bieżącego tygodnia odbędzie się w Warszawie wielka akademja, na której prez. Sokółów pożegna się z ludnością żydowską w stolicy. Z Warszawy wyjeżdża prez. Sokółów do Londynu.

### Muzeum Gminy Żydowskiej we Lwowie

Wczoraj odbyło się w sali Gminy wyznaniowej żyd. we Lwowie konstytuujące zebranie Kuratorji nowo założonego Muzeum żyd. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Zarządu, wiceprezesa i Kuratora Wiktor Chajesa.

Przewodniczący złożył sprawozdanie z kroków przygotowawczych i podał do wiadomości, że nastąpi otwarcie Muzeum w czasie Świąt Wielkanocnych.

Po przeprowadzonej dyskusji formalnej i rzeczowej wybrano Kuratorjum, w skład którego weszło 15-tu członków Zarządu i Rady wyznaniowej, oraz 10-ciu członków istniejącego od paru lat Towarzystwa Przyjaciół Muzeum żydowskiego.

### Propaganda Polskiego Czerwonego Krzyża wśród ludności żydowskiej

W Warszawie powstał komitet propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża wśród ludności żydowskiej. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich warstw ludności żydowskiej. Do komitetu wybrani zostali prof. Bałaban, red. Appenzlax dr. Bychowski, dr. Gottlieb, adw. Hartglas, prez. Mazur, Maurycy Majzel, poseł Rozmarin, prof. Schorr, Rafał Szeroczyński i w. inni.

### Ustosunkowana pośredniczka robiła interesy na żydowskich studentach medycyny

Z Warszawy donoszą Wiceprokurator Sądu Okręgowego sporządził akt oskarżenia w głosnej sprawie Anieli Jaskółowskiej, znanej w wyższych sferach towarzyskich stolicy. Jaskółowska, wykorzystując swoje stosunki, pobierała od rozmaitych osób, ubiegających się o umieszczenie ich na wydziale medycznym Uniwersytetu Warszawskiego, znaczne sumy pieniędzy.

Aferę Jaskółowskiej wykryta została w następujący sposób:

Niejaka Schocherówna starała się o dostanie na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Ktoś polecił jej zwrócić się w tej sprawie do Jaskółowskiej, która zażądała od pętentki wynagrodzenia w wysokości 5000 zł. w wypadku pomyślnej „interwencji”. Schocherówna nie miała jednak tak znacznej kwoty i zwróciła się listownie do dziekana wydziału lekarskiego, prosząc o przyjęcie na wydział lekarski. W liście tym nadmieniała, że jest niezamożną dziewczyną i nie może płacić pośrednikom przy zapisach na wydział lekarski. Dziekan natychmiast przekazał list urzędowi śledczemu, który wszczął dochodzenie i osadził w areszcie Jaskółowską.

Obecnie Jaskółowska przebywa na wolności za kaucją 500 zł. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie nietylko ze względu na tło afery, ale również i z uwagi na osobę oskarżonej, która jest spokrewnioną z wybitnymi osobistościami i istotnie posiada stosunki w szerokich kołach towarzyskich Warszawy.

### 800 dyscyplinarek studentów warszawskich

Uniwersytet Warszawski zajęty jest obecnie rozpatrywaniem rekordowej cyfry dochodzeń dyscyplinarnych. Sędziowie U. W. rozpatrują przeszło 800 dyscyplinarek. Są to sprawy z lat ubiegłych, wynikię wskutek odpisów, przestanych przez władze administracyjne.

### Afera ułatwiania rozwodów

W ostatnich dniach wpłynęło kilkanaście skarg od rozwiedzionych kobiet do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie przeciwko konsystorzowi prawosławnemu w sprawie ułatwiania rozwodów. W związku z tem zapadła decyzja pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich członków konsystorza prawosławnego w Warszawie, śledztwo w tej sprawie zatacza szerokie kręgi.

### Przeciw terrorowi hien licytacyjnych

W związku z zarządzoną akcją zwalczania zawodowych licytantów zwróciło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uwagę policji w specjalnym okólniku na niesłychane metody terrorystyczne, stosowane przez bandy rekrutujące się spośród osób ze świata przestępczego. Opierając się na otrzymanych skargach notuje Ministerstwo wypadki zalewania przez licytantów-terrorystów mebli i artykułów żywnościowych farbą, przecinanie żyłkami sprzedawanych w drodze przymusowej ubiorów, klucze stojących do licytacji osób szydłami szewskimi itd. Organa bezpieczeństwa dolożyć mają wszelkich starań, aby zwalczyć terror stosowany na licytacjach.

### Nocny najazd sekwestratorów na płatników w Warszawie

Sekwestratorzy urzędów skarbowych w Warszawie przypuścili generalny atak na płatników, zalegających z podatkami.

Onegdaj ok. g. 2 w nocy na miasto wyruszyli sekwestratorzy, którzy zaczęli przeprowadzać rewizje w mieszkaniach płatników, jak również rewizje osobiste. M. in. przybyli sekwestratorzy o godz. 2.30 w nocy do Wiktora Wermesa, dostawcy drożdży przy ul. Bulawskiej 2. Sekwestratorzy dokonali szereg rewizji w mieszkaniu. Śpiącym dzieciom kazali przenosić się z jednego łóżka do drugiego, a sekwestratorzy rewidowali łóżka i materace. Następnie zrewidowali samego Wermesa. Nie znalazłszy w mieszkaniu żadnych pieniędzy, sekwestratorzy zabrali 17 kg. drożdży, wartości 68 zł., a ocenionych przez sekwestratorów na 24 zł.

Inni sekwestratorzy przybyli do piekarni Chunya Brandszafta, skąd za zaległe podatki zabrali 3 worki maki. W tym samym domu przeprowadzili sekwestratorzy podatkowi rewizję w piekarni Klemensa Labiego. Właściciel piekarni był nieobecny, wobec czego pracownicy zaproponowali sekwestratorom zaliczkę kilkudziesięciu zł. Sekwestratorzy nie zgodzili się jednak i zabrali 270 bochenków chleba, które przewieźli do składów urzędu skarbowego.

### Sąd doraźny w Częstochowie

Przed kilkunastu dniami został wysłany do Krakowa przez organa śledcze przemytnik z pow. częstochowskiego, Adam Radlak, który wywabivszy na pole handlarza Hercyka Iekowicza, zamordował go w celach rabunkowych.

Radlak po aresztowaniu i przyznaniu się do winy, został wysłany do Krakowa, gdzie poddawany był badaniom psycho-analitycznym przez psychiatrów dr. Jankowskiego i prof. Olbrychta. Lekarze skonstatowali jednak, iż zabójca znajduje się w pełni sił umysłowych i za czyny swoje może ponieść całkowitą odpowiedzialność, wobec czego w najbliższych dniach należy się spodziewać w Częstochowie pierwszego sądu doraźnego.

### Wyrodamy syn

Skandaliczny wypadek wydarzył się w domu przy ul. Pawiej 7, w Warszawie. W domu tym mieszka Dawid Z., który utrzymuje matkę, 80-letnią starszkę, Mindę Z. Ostatnio doszło między Dawidem Z. a matką do scysyj. W rezultacie onegdaj wieczorem — podczas 11-to stopniowego mrozu — syn wyrzucił starszkę z mieszkania na ulicę. Lokatorzy, oburzeni tym postępkim, zawiadomili policję. Sporządzono protokół, w wyniku którego Dawida Z. pociągnięto do odpowiedzialności karnej za samowolę. Nieszczęśliwa starszka zaopiekowali się sąsiedzi.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**



# WIECZORY TEATRALNE

## Dlaczego Samberg jest artystą ludowym?

Miema chyba pisarza żydowskiego, któryby nie pisał o przemitym naszym gościu krakowskim, świetnym aktorze żydowskim A. Sambergu. Rozmawiając obdarzono go epitetami, najbardziej jednak odpowiada mu przydomok „żydowskiego artysty ludowego”. Ambicją tego rasowego aktora jest bowiem to, by interesował nie tylko inteligentą żydowskiego, tego przerafinowanego, jestli często gęsto snobistycznego smakosza, ale i najniższe warstwy ludowe, które są najzdrowszym konsumentem teatralnym.

— 26 lat pracuję już w teatrze żydowskim — opowiada mi Samberg — mogłem więc teatr ten zgłębić gruntownie i poznać na wylot. Ojciec mój był bliskim krewnym I Kamińskiego, nęza najszej wielkiej tragiczki E. R. Kamińskiej, i dlatego już w najmłodszych latach swych dziecięcych żyłem niejako w atmosferze teatralnej. Gdy się okazało, że jestem dzieckiem nieudanym, tj. nie nadającym się do żadnego zawodu, oddał mnie sam ojciec staremu Kamińskiemu na wychowanie teatralne. Przewędrowałem z nim ale olbrzymie imperjum rosyjskie wszczepi i wzdłuż, grywałem nie tylko role dramatyczne, ale też i w operetce, ale już od najmłodszych lat marzyłem o lepszym teatrze żydowskim. Razem z Ben Amim i innymi zapalenkami teatralnymi byłem częstym gościem „jaskółki” w teatrach polskich i podziwiałem wielkich polskich aktorów. Mistrzem moim ulubionym był zwłaszcza Kazimierz Kamiński, od którego jednej przedewszystkiem nauczyłem się rzeczy, że prócz talentu o karierze aktorskiej decyduje praca. Nieraz pisano o mnie, że jestem improwizatorem, że kieruję się intuicją, i tem sobie właśnie chciało wytlómaczyć rozległą skalę moich kreacji aktorskich. Ale zapomniałem o tem, że do każdej swej roli jaknajsumienniejsie przygotowuję, jaknajbardziej szczegółowo ją opracowuję.

Bezpośrednio po wnie zrozumiałem, że miejsce moje w teatrze dramatycznym. Z chwilą objęcia przezemnie Teatru Centralnego w Warszawie i przeistoczenia tego przybytku hołdującego operetce w placówkę sztuki dramatycznej, zerwałem ostatecznie z „bałaganem” operetkowym. Od 10 więc lat nie występuję nigdy już więcej w operetce żydowskiej, chociaż jak wiadomo fortuna aktora żydowskiego jest bardzo kapryśna i do rozmaitych zmusza go łamańców. Mnie nie zmusi, wiernym pozostanę teatrowi dramatycznemu. A w historii teatru żydowskiego w Polsce Teatr Centralny odegrał dużą rolę. Ściągnąłem do tego teatru Zygmunta Turkowa, S. Landaua i wielu innych aktorów żydowskich, marzących o sztuce przez wielkie „S”. Byłem dwa razy w Trupie Wileńskiej, zwiedziłem prawie cały świat, grałem kilkakrotnie w Paryżu, Belgji, Londynie, w Ameryce południowej i północnej. Mam więc za sobą duże doświadczenie, które mnie upoważnia do stwierdzenia, że teatr żydowski najlepsze robi interesy wtedy, kiedy służy poważnej sztuce. Rozumie się samo przez się, że trzeba się liczyć z twardej koniecznościami życia, ale o jednym teatrze żydowski nie powinien zapomnieć: o zainteresowaniu dla teatru najszerszych warstw ludności. Trzeba tej najszerszej publiczności dać strawę rozmaitą, ale przedewszystkiem trzeba ją unieć zainteresować. Przekonałem się, że najlepszą publicznością teatru żydowskiego jest publiczność żydowska w Polsce. Mam wrażenie, że żydowski teatr w Ameryce o wiele dotkliwszy przeżywa kryzys niż teatr żydowski u nas w Polsce. Rację ma Morris Schwarz, który ma bogate możliwości w Ameryce, a jednak marzy o tem, by móc grać dla żydowskiej publiczności w Polsce.

A jak pan ujmuje tę swoją rolę żydowskiego aktora ludowego, gdzie jest repertuar ludowy? — zapytałem.

— Wszelkie definicje są bardzo trudne, dlatego odpowiem panu tylko przykładami. Teatrem ludowym była i jest dla mnie np. „Wielka wygrana” Szaloma Alejche na. Byłem pierwszemu, i to y tę sztukę ludową wystawił. Wystawiłem ją realistycznie, bo zdaniem moim Szaloma Alejchea tylko w ten sposób wystawić należy Teatrem ludowym jest „Motke Ganew” Asza, „Wujaszek Motke” i inne utwory Asza. Wielki ten pisarz powiedział kiedyś o mnie, że „Samberg jest Aszem teatru żydowskiego” i sprawił mi tem największą i najgłębszą satysfakcję. Jestem święcie przekonany, że publiczność żydowska potrafi zrozumieć wielką i głęboką sztukę, ale trzeba ją unieć pro-

wadzić, i nie pozwolić na to, by ją zdemoralizowano. Byłem dziewięć razy przewodniczącym Związku Artystów Żydowskich w Polsce i na tem swoim stanowisku walczyłem przeciwko bałaganiowi teatralnemu, który się niestety tak bardzo ostatnio w Polsce rozpanoszył. Wielką winę ponosi tu nie tylko aktor żydowski, ale też i prasa żydowska, która popiera nie tylko grafomanję w literaturze, ale też często gęsto nie znajduje dość siły, by wystąpić do walki ze „szundem”. Często też grzeszy prasa przez faworyzowanie marnych aktorów, którzy upajają się haszyczeniem niezastulonych komplementów i stają się potem tylko ciężarem dla sceny żydowskiej. Ciężkie przeżywa obecnie czasy teatr żydowski na całym świecie a zwłaszcza u nas w Polsce, wierzę jednak w to, że wyjdzie obroną ręką. Dalejny światu najlepszych aktorów a świadczy to tylko o tem, że niewyczerpany jest nasz rezerwuuar sił. Społeczeństwo żydowskie się pauperyzuje, dlatego upada teatr żydowski, który niema żadnych możnych protektorów. Musimy przetrzymać kryzys, ale nie wolno nam zniżyć sztandaru. Nasza polityka teatralna musi być elastyczna, dostosowana do warunków życiowych. Istnieje jednak poziom, poniżej którego zejść nie można. Ja przyznałbym nie zejść. Mogę dzisiaj grać Robespierre’a w „Sprawie Danton’a”, Shylocka lub „Skapca” a jutro „Folksmensza”, żywe jednak jest we mnie wciąż poczucie odpowiedzialności za całość i przyszłość teatru żydowskiego. —

Oby takich artystów ludowych było więcej — pomyślałem sobie, żegnając się z p. Sambergiem.

M. K.

## Gościnne występy A. Samberga

„Motke Ganew”, sztuka w 3 aktach z prologiem Szaloma Asza.

Któż nie zna realistycznej nawskroś powieści Szaloma Asza, z której sam autor potem wykrocił dramat? Tyle razy już o tej powieści i o tym dramacie pisano, że recenzent może być w tem szczególnie położeniu, by o samej sztuce nie pisać i skupić uwagę widza wyłącznie tylko na grze. A jednak nie mogę się oprzeć pokusie, by kilka przynajmniej uwag rzucić na marginesie tej, w swej tendencji prześcierałej już sztuki.

Asz wierzy w człowieka, bo kocha człowieka i dlatego jego złodziejczak, który stał się nawet potem mordercą i alfonssem, jest w gruncie rzeczy dobrym chłopcem. Pochodzi ze zdrowej masy żydowskiej, której zatruc nie potrafiły najfałszywsze nawet warunki życiowe. Tkwi w duszy Motka organiczna jakaś tęsknota za życiem zdrowym i czystym a gdy mu się pierwsza nadarza sposobność, realizuje tę swoją tęsknotę bezkompromisowo. Rozumiemy doskonale, dlaczego Asz jest obecnie najpopularniejszym pisarzem żydowskim: — żydostwo wyczuwa w nim serce gorące i cznie

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przygastych oczach, ziem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym; chorobliwą podnieceniu, zaleca się przez kilka dni zabrać naczynia szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. — Zalecana przez lekarzy.

na krzywdę, oraz optymizm niezachwiany. Przeciętny czytelnik i widz nie troszczy się o przejaśnienie szczegółów, nie pyta się, czemu właściciel małej kawiarenki biegnie do policji, by zadenuncjować niedoszłego swego zięcia, chociaż przekonany jest, że chłopak ów pod wpływem miłości zerwał radykalnie z dotychczasowym trybem życia; ten przeciętny widz nie przejmując się też zbyt reminiscencjami motywów z „Boga zemsty”, odsuwa wszystkie te refleksje, daje się porwać ciepłej fali uczucia a przedewszystkiem współuczucia. Tem łatwiej to uczynić może, ponieważ punktem centralnym psychiki głównego bohatera jest miłość do matki. Cała twórczość Asza jest jednym wielkim holdem, złożonym matce żydowskiej. Wielki ten pisarz nie spekuluje na tani efekt sentymentalizmu, lecz ten kult matki wyrosta organicznie z gleby jego uczucia. Widz to odczuwa i przeżywa się tem, a tego rodzaju nastawienie jest już dostateczną gwarancją powodzenia. Nic więc dziwnego, że „Motke Ganew” jest fundamentem tzw. żelaznego repertuaru teatru żydowskiego i zawsze będzie miał publiczność, jeśli znajdzie odpowiedniego wykonawcę roli głównej.

A Samberg jest wprost idealnym wykonawcą. Gdy się obserwuje jego grę, na się wrażenie, jak gdyby autor dla niego napisał swą sztukę. Samberg pierwszy stworzył tę postać, potem próbowali inni aktorzy, ale żadnego nie wytrzymały porównania „z oryginałem”, za jaki uważać należy kreację Samberga. Rasowy ten aktor jest realistą nawskroś, ale unika wszelkich tryków, a to co u innych robiłoby wrażenie gierki, jest u niego naturalnym jakimś odruchem, jest ekonomicznie koniecznym wyrazem ekspresji aktorskiej.

Jako reżyser jest też realistą, którego nie kuszą żadne nowinkarstwo. Samberg wierzy w to, że życie ma dostatecznie silną wymowę i dlatego nie trzeba mu pomagać rozmaitemi wyczynami reżyserскими. Jedno tylko wysuwa się zastrzeżenie przeciwko reżyserji: niezachowanie jednolitego charakteru przedstawienia. P. Bergmann w roli podatniałego lowelasa-dzielnica stwarza postać komejdowo-groteskową, która azkolwiek sama przez się jest żywa i ciekawa, klóci się jednak z ogólną strukturą całego widowiska. Niektórzy artyści nie uniknęli też i szarży. Tyczy się to zwłaszcza p. Amzla jako właściciela kawiarenki; nie zaszkodziłoby też przedstawieniu, gdyby pani Amzłowa nałożyła sobie pewien tłumik, gdyby była bardziej opanowana w ruchach i mowie. Pani Litwina jest zbyt dobrą artystką, by rolę „położyla”, chociaż inną sobie wyobrażamy Mery, być może dlatego, że widziałem w tej roli Klarę Segalowicz. Udane epizody mieli pp. Liebgóddowa, Wellnerowa i pp. Birnbaum, Liebgold, Szadowski i Messinger. Pani Feldmann borykała się mocno ze swą rolą „Litwaczki”, a pani Librowska stworzyła wzruszającą sylwetkę młodej dziewczyny. Zamknąć mogę sprawozdanie stwierdzeniem, że przedstawienie bardzo się publiczności podobało.

M. K.

## Wywiad z — Iwarem Kreugerem

Z okazji dzisiejszej premiery „Iwara Kreugera” Jerzego Tepy w Teatrze lwowskim

Do mego pokoju w hotelu we Lwowie ktoś puka „Jestem Ivar Kreuger”...

Ależ panie, ma pan miłe rysy Władysława Krasnowieckiego, którego znam ze sceny nie od dziś. — Owszem, nazywam się też Krasnowiecki, ale od 9 km. gram Kreugera...

W ten sposób powstał ten wywiad.

Proszę mi coś powiedzieć, panie Władysławie, o filmie scenicznym, bo tak nazywa nową swą sztukę p. Tepy. Pierwszą nazwał faktomontażem.

— Postaram się straszyć. Mówię o faktomontażach itd., to tak, jakby wybijać drzwi otwarte. Zdobyły one prawo obywatelstwa na wszystkich scenach. Trudno dziś ograniczyć repertuar do sztuk klasycznych, zarówno trudno opierać go przedewszystkiem na faktomontażach. Jedno i drugie musi być podstawą repertuaru. Teatr musi nawiązać do rzeczywistości dnia dzisiejszego, chce tego publiczność i wymaga tego życie samo. Autor, reżyser i aktor muszą wyczuć momenty,

interesujące widza. Dla naszych antenatów przedstawiałaby nowoczesna architektura, samochód najnowszej konstrukcji itd. rzecz niepojęta, być może, w kształtach swych potworna. Nie wynika z tego jednak, abysmy mieli wracać do prawców budownictwa, czy komunikacji. Musimy dostosować teatr do rzeczywistości. Toteż często konieczne są zmiany w repertuarze klasycznym, operujemy skrótami. Obojętną jest rzecz, w jakim kostjumie wystąpi Hamlet, nie jest rzeczą obojętną, czy przemówi do nas zrozumiale, czy wyczuje go człowiek współczesny. A mimo to minal, daje się bezpowrotnie, okres sprzeczności reżysera, tembardziej reżysera w cudzoziemiu. Jeśli był taki okres, to wywodził się z reakcji przeciw małoważności reżysera w epoce dawniejszej. Ambicją nowoczesnego reżysera jest, aby nie był widzą szwów jego roboty. Nazwałbym styl nowoczesnego teatru — neorealizmem. W r. 1900-ym dawał reżyser dekoracje naturalistyczne. Scena była przeładowana tysiącem szczegółów i szumog-



Styl. Styl data dzisiejszego — to realizm selektywny. Wybiera się to, co najistotniejsze. Jest to dawny naturalizm, gdzie zamiast dawać całą moc nieistotnych detali, wybiera się to, co najistotniejsze i zdecydowane. —

A cóżby się dało powiedzieć o stylu gry?

— Reportaż czy faktomontaż wymaga nowego stylu gry, skondensowania w paru słowach i gestach o treści najbardziej emocjonalnej. Tempo gry wewnętrznej aktora na scenie musi dorównać tempu życia. Niema to nic wspólnego z szybkością. Rytm życia dzisiejszego musi się przejawiać na scenie teatru, tak jak się przejawia w polityce, w gospodarstwie, na każdym odcinku życia. —

Proszę mi coś powiedzieć o Tepie!

— Jerzy Tępa, to człowiek wybitnie uzdolniony. Szalona łatwość pisania przy dużej oszczędności słów. Minimum wyrazów, maximum treści. Tępa unika ekspozycji, wprowadza od razu w medias res. Obrazy, przygotowujące następne, nie istnieją u niego, jest to szereg jednoaktówek. Ma wycucie pointy. Sztuki jego są pisane dla teatru, nie mają zapachu biurka i wygodnego fotelu. Pisane są, że tak powiem, z zegarkiem w ręku. „Fräulein Doktor” była zbudowana na istotnym reportażu, natomiast „Ivar Kreuger” ma podkład wybitnie fantastyczny. Zaciekał pana zapewne treść! Otóż według Tępy, Kreuger żyje po dziś dzień. Któż to jest Kreuger? Psychopata, onanista, fetyszysta. Poznał kiedyś, w młodości, nagą dziewczynę na obrazku. I oto koszmar jego życia na peryferji obłędu. Wieczna walka z kompleksem. W Paryżu spotyka pewnego dnia człowieka, dziwnie podobnego do siebie. Kto to taki? Był urzędnik bankowy, wydalony z malwersacji. I oto Kreuger angażuje swego sobowtóra, aby móc odpocząć po 30 latach ciężkiej pracy. Nie udało mu się wyparć „kompleksu kobiecego” z pomocą uciążliwych trudów zawodu, przez zatracenie się w pracy, obojętne chęć klin klinem wybić: zbliża się do żywej, realnej sibiety, by szukać w niej ucieczki przed swym kompleksem. Ale próba ta kończy się katastrofą. Obłęd. A tymczasem koncern Kreugera, mający na czele sobowtóra prawdziwego Ivara Kreugera, zagrożony w swej egzystencji. Zastępca okazał się draniem z pod ciemnej gwiazdy. Bierze, jak to mówią, „za mordę”, dyrektorów, prokurentów, dygnitarzy w limuzynach i salonkach. Puszcza się na bystre, acz mętne wody spekulacji, szantażów, t.l. I kiedy Ameryka odmawia dalszych kredytów i koncern wali się w gruzy, odchodzi z areny współczesnych zastępców Kreuger — zastępca. Kulka w łeb, z bandycka grandezza samobójcy. Tymczasem prawdziwy Ivar Kreuger żyje jako plantator w Brazylii, pod nazwiskiem swego sobowtóra, Svena Ransena. — — —

„Ivara Kreugera” montuje p. Radulski? Zdaże mi się, że dyrekcja miała szczęśliwą rękę w wyborze reżysera?

— Uważam Radulskiego za jednego z najciekawszych reżyserów naszych. Ma on niesłychanie współczesne podejście do sztuki. Współpraca z nim, to szczerza satysfakcja aktora. — — —

A cóż mi pan powie, panie Władysławie, o waszym dyrektorskim, p. Horzyca?

— Wilam Horzyca, to prawdziwy artysta, to nie businessman w teatrze. Charakteryzują go: tęsknota iście poetyckie, trudne do realizacji. Wspominamy tylko „Dziady” w inscenizacji Szyllera. Był to jeden z etapów teatru polskiego. A premiera „Kleopatry”. Horzyca stworzył atmosferę prawdziwej sztuki, bez bicia w wielki hebel. Niesłychanie serdeczny stosunek do artystów. On nas naprawdę kocha — bezinteresownie.

A teraz, widzę że się Pana spieszy, ale nie wypuszcza Pana, póki nie powie mi czegoś o sobie!

— Coż mam powiedzieć? Jestem Krakowianinem nie tylko z urodzenia ale i z umiłowania. Miałem 19 lat, kiedy dostałem się na scenę. Pracowałem przez 5 lat pod kierunkiem dyr. Trzcienieckiego. Elementarza uczył mnie Sosnowski. Śmierć jego odczułem niezmiernie boleśnie. Potem Iódź za dyr. Wroczyńskiego i Szyllera. A potem — mówię o tem z dumą — teatr Bogusława wskiego pod Zielwerowiczem, Szyllere, Horzyca. I znów Kraków pod dyr. Zygm. Nowakowskim. Serdecznie żałuję, że dziś niema go na czołowym stanowisku w którymś z teatrów większej miary. — Na apel Szyllera przyjechałem w r. 1931-ym do Lwowa; po krótkotrwałym pobycie z melodramatem Szyllera w Warszawie, wróciłem znów do Lwowa. Od 15 lat jestem na scenie. Moja radość i rozkosz artystyczna? Skala szeroka, dziś Antoniusz w „Kleopatrze”, jutro footballista („Pieniądze, to nie wszystko”), pojutrze Ivar Kreuger, a popojutrze tańczę i śpiewam, jako Antek w „Królowej Przedmieścia”. —

Wspominam najpiękniejsze lata młodości, spędzone w Krakowie. Z prawdziwym wzruszeniem

## Nieznana spuścizna Dickensa



Po śmierci ostatniego syna Dickensa znaleziono kasetkę z listami jego ojca. Listy te, jak również kilka znalezionych manuskryptów, nieznane były dotychczas nikomu. Na zdjęciu widzimy otwarcie kasetki z nieznanymi jeszcze dziełami wielkiego poety

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW.

## KRONIKA TARNOWSKA

**NA FRONCIE PRZEWARSTWOWIENIA.** Jak już w swoim czasie donieśliśmy, powstało w Tarnowie zarejestrowane Stowarzyszenie z prawem zakładania kół i oddziałów na terenie Województwa krakowskiego pt. „Zydowskie Szkoły Zawodowe”. Jako pierwsze swoje zadanie postawiło sobie stowarzyszenie to opiekę nad istniejącymi od niedawna w Tarnowie szkołami zawodowymi, a to: Żydowską Szkołę Gospodarczą Żeńską i Żydowską Szkołą Elektromonterską Męską. W szkołach tych kształcą się młodzież na fachowców, a to w szkole gospodarczej w zakresie gotowania, gospodarstwa domowego i pensjonatowego, kroju i szycia, wreszcie ogrodnictwa, zaś w elektromonterskiej: ślusarstwa i elektromonterstwa, — ponadto zaś udziela się nauki przedmiotów ogólnokształcących oraz języków nowoczesnych i hebrajskiego. Przy szkole gospodarczej utworzono kursa gotowania oraz trykotarstwa dla dorosłych, w przygotowaniu zaś są ponadto kursa kroju i szycia, na wiosnę zaś kursa ogrodnictwa i pszczołarstwa. Przy szkole elektromonterskiej projektowane jest utworzenie kursów radioamatorskich.

**MIN. NAKONIECZNIKOFF- KLUKOWSKI W TARNOWIE.** Minister rolnictwa i reform rolnych Nakoniecznikoff- Klukowski przybył do Mościc. Po zwiedzeniu państwowej fabryki związków azotowych, odbył p. minister konferencję z b. min. Kwiatkowskim i przyjął delegację robotniczą. P. ministrowi towarzyszył wojew. Kwaśniewski i starosta Doellinger.

**PROFESOR GIMNAZJALNY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.** Onegdaj odbyła się przed Sądem grodzkim w Tarnowie rozprawa karana przeciw profesorowi gimnazjalnemu Kazimierzowi Bernackiemu oskarżonemu o to, że w maju 1933 r. wybił przy pomocy dobranych spółników szyby w dyrekcji III gimnazjum w Tarnowie. Motywem tego kroku emerytowanego i podeszłego wiekiem profesora miał być fakt, że czuł zawzięty do dyrektora tego gimnazjum Herziga. Na rozprawie oskarżony wyparł się czynu, przywiódł, iż w krytycznym czasie przebywał w towarzystwie kolegów, zaprzeczył, by czuł jakąś złość do dyr. Herziga i na tę okoliczność przywiódł szereg świadków. Zresztą prof. Bernacki nie pozostawał w żadnym stosunku służbowym do dyr. Herziga, albowiem był profesorem I. gimnazjum. Słuchany w dochodzeniach dyr. Herzig zapodał, że Bernacki ma niezawodnie do niego żal z powodu spensjonowania go, do czego świadek miał się przyczynić. Sprawy czynu jednak nie schwytno, i dopiero policja droga poufnego wywiadu dowiedziała się od

zagrałem na tej scenie w lipcu z r. Przypuszczalnie wyłoni się w b. r. ponowna gościna nasza w Krakowie? „Nowy Dziennik” zgotował nam z punktu tak serdeczne przyjęcie i umiał, jak i inne pisma ocenić naszą skromną pracę. Jesteśmy wam szczerze zobowiązani. —

Jakób Lewitka.



WTOREK. 9 STYCZNIA.

Kraków (312'8). 7—8: Audycja poranna. 11'40: Przegląd prasy. 11'50: Wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13: Koncert zespołu salonowego H. Adamskiej-Grossmannowej, — w przerwie wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Plyty. 16: Pieśni w wyk. St. Nowity (tenor). 16'25: Skrzynka P. K. O. 16'40: „Kącik językowy” — prof. Słoński. 16'55: Plyty. 17'05: Koncert kameralny w wyk. tria Wilkomirskich. 17'50: Plyty. 18: go — red. Piotrowski. 18'20: Koncert chóru Dana. „Kobieta na froncie pracy wychowania państwowe” 19'05: „O postępkach w technice wytwarzania zimna” — Dr. K. Zakrzewski. 19'20: Rozmaitości. 19'25: Feljton aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20: „Palestrant” — operetka K. Millockera (z Poznania). — W przerwie: „Blagier”, opowiadanie lotnicze J. Meissnera. 22'45—23'30: Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411'8). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Bieżące wiadomości rolnicze — p. J. Piatek. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10: „Ondraszek w literaturze śląsko-polskiej” — P. Musioł. 19'25—23'30: p. Kraków.

Lwów (880'7). 7—15'40: p. Kraków. 15'40: Program dla dzieci. 16—19'03: p. Kraków. 19'03: „Stawiamy pomnik” (wiadomości plastyczne) — p. L. Lille. 19'25—23'30: p. Kraków.

Wiedeń (517'2). 12'30: Melodje z krajów alpejskich. 16: Dla dzieci. 17'20: Recital fortep. 18'05: „Technika a świat” — prof. Holey. 19: Koncert popularny. 20'35: Trzy jednoaktówki. 22'25: Koncert ork. symf., dyr. Holzer.

Budapeszt (550'5). 12'30. 17: Koncerty. 18'30: „Śpiewacy norymberscy” — opera Wagnera.

Mediolan (331'5). 17'10: Muzyka kameralna. 20'40: „La Citta Rosa” — operetka Ranzata.

spólników sprawcy, że Bernacki jest tym, który czynu się dopuścił. Faktem bowiem jest, że początkowo dyr. Herzig wskazywał jako sprawców na reprobowanych przez niego przy egzaminie 32 eksternistów i ich posadał o bicia, zyb nie tylko w przedmiotowym wypadku, lecz i uprzednio, który to fakt miał miejsce podczas bytności kuratora w Tarnowie. Na rozprawie dyr. Herzig nie jawił się. Sędzia dopuścił zaofiarowane przez obronę dowody i celem przeprowadzenia ich i przesłuchania świadków oraz dyr. Herziga rozprawę odczytał. Oskarżonego bronił mgr. Leon Mütz.

## KRONIKA RZESZOWSKA

**ZE „SCENY”.** Onegdaj odbyło się Walne Zebranie żyd. tow. dram. „Scena”, na które n. złożono sprawozdanie z działalności za ubiegły okres pracy. Po dyskusji udzielono ustępującemu wydziałowi votum ufności. W skład na tego zarządu weszli pp. Wachspress D., Presser A. i Fuchs Henryk przydyum. Dornfest E. — sekretarz, Fuchs H. — skarbnik, Presser A. — kierownik sekcji dramatycznej, Sack Ch. — zastępca kierownika oraz Ellenbogen L., Jakobi J., Wintergrün S., Grünspan D., Lipperówna B. i Nadel L.

**HASŁA HITLERSKIE NA ULICACH MIASTA.** W okresie przedświątecznym i poświątecznym rozrzucono po ulicach naszego miasta odezwę podpisaną przez Obóz Wielkiej Polski, zawierającą hasła hitlerskie. Odezwy te, zakończone zdaniem: „Niech żyje rewolucja narodowa”, niewątpliwie rozczuła młodzież akademicka przeżywiająca w mieście rodzinny pod czas świąt.

**ZMIANY W SĄDZIE.** Onegdaj objął urządowanie w tutejszym sądzie grodzkim b. naczelnik sądu grodzkiego w Tyczynie dr. Tadeusz Woźniak, który objął oddział egzekucyjny op. ówczony po s. gr. Mgr. Schregerze, obejmującym oddział dla spraw niecierpnych.

**SMIERTELNE POBICIE DZIECKA.** W domu Bronisława Bieleca we Futomie ad Strzyżów wychowywał się 6-letni Szymon Rząsa, niesłubny syn strystry Bieleca, Marji Rząsa. Dziecko tego nie lubiał Bielec i często je bił z błahych powodów. Dnia 17 sierpnia 1933 zbił je Bielec tak dotkliwie, że nieszczęśliwe dziecko w 3 godziny po wypadku zakończyło życie. Na onegdajszej rozprawie zasądzone zwyrodniałego wieśniaka na 2 lata więzienia.



# Dr. Józef Statter

lekarz chorób dzieci

przeprowadził się i ordynuje

Karmelicka 46, II. p. Tel. 117-66



STYCZEN

9

WTOREK

22 Tewet 5694

Wschód  
słońca  
7 m. 21

Zachód  
słońca  
15 m. 42

— HALLO! DZIECI! JUTRO „DZIENNIK-CZEK“!!

—o—o—

## Sześć tygodni przy drzwiach zamkniętych

(rg) Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces przeciw 15 osobom, oskarżonym o agitację komunistyczną i szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiadli: Roman Sliwa (lat 30) robotnik, Perla Spiegłówna f. Rottenberg (lat 29) mundanika adwokacka, Nuchem Pbusch Held (lat 27) stud. praw U. J., Oskar Karliner (lat 27) stud. U. J., Jakób Friedlander (lat 26) mag. praw., Józef Kusaja (lat 29) szewc, Michał Mirka (lat 33) szewc, Chaskel Sandbach (lat 29) robotnik, Pinkas Huppert (lat 26) ślusarz, Schame Hanel (lat 31) stud. praw U. J., Cyla Hanelowa (lat 23) bez zajęcia, Marek Stoch (lat 26) stud. praw U. J., Herman Birn (lat 26) stud. praw U. J., Herman Linhard (lat 27) palacz maszynowy i Lejb Dajca (lat 25) robotnik.

Po wylosowaniu ławy oskarżonych obrona postawiła wniosek o niedopuszczenie biegłych, którzy na wniosek prokuratora zostali na rozprawę wezwani. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, domagając się równocześnie zarządzenia tajności na cały czas trwania rozprawy. Obrona sprzeciwiła się zarządzeniu tajności.

Pó naradzie przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, zarządzającą tajność na cały czas trwania rozprawy. Po ogłoszeniu tej uchwały sale rozpraw opróżniono z publiczności.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes sądu dr. Krupiński, wotują so. dr. Janicki i so. dr. Stuhr, jako sędzia zastępca so. dr. Traczewski. Oskarża prokurator dr. Szypuła. Bronią adwokaci: dr. Aleksandrowicz, dr. Arnold, dr. Bren, dr. Eitinger, dr. Schoenwetter, dr. Schuldenfrei, dr. Steinberg.

Rozprawa potrwa przypuszczalnie około 5-6 tygodni i przez cały czas toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

—o—o—

— DZIS NOCNY DYŻUR APTE: ul. Szczyńska 1 Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Brodzińskiego 1.

— POSIEDZENIE SEKCJI FINANSOWEJ ŻYD. KOMITETU POMOCY odbędzie się dziś we wtorek o g. 7:30 wiecz. w sali posiedzeń kahału.

— I. WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZPITALA ŻYDOWSKIEGO w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 18 km. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Giełdy towarowej ul. Lubicz 3. Porządek dzienny: Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej. Wnioski i interpelacje. Wrazie braku kompletu następnego Zgromadzenie o g. 6:30 bez względu na komplet.

— BIULETYN INFORMACYJNY DLA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie wydał ostatnio Biuletyn Informacyjny dla żydewskich urzędników prywatnych, na którego treść składają się m. in. dokładny przegląd wszelkich ostatnich zmian ustawodawstwa socjalnego, dotyczącego pracowników umysłowych, kronika pracy związkowej, życia urzędniczego itd. Biuletyn powyższy, który będzie wychodził co miesiąc rozsyła się bezpłatnie wszystkim członkom Związku. Osoby, które przez niedopatrzenie sekretariatu Biuletynu dotychczas nie otrzymały, lub które pragną nadsyłać im Biuletynu, zechcą się zgłosić w lokalu Związku Plac W. V. Świętych 8, gdzie im Biuletyn zostanie bezpłatnie wydany.

# Pełnomocnik hr. Skrzyńskiego oskarżony o sprzeniewierzenie pół miliona złotych

(rg) Na ławie oskarżonych w krakowskim sądzie zasiadł wczoraj 56-letni Józef Kielman, rolnik z Krakowa, który w latach 1926-1930 był pełnomocnikiem hr. Aleksandra Skrzyńskiego. W tym okresie sprzeniewierzył on na szkodę hr. Skrzyńskiego kwotę prawie pół miliona złotych. Kielman sprzedał bowiem parcelę folwarczną w Płaszowie za 489.688 zł. i parcelę w gminie Płaszów za 7.018 zł. 20 gr. Obate tereny były własnością hr. Skrzyńskiego.

Niezależnie od tego przywłaszczył on sobie na szkodę swej szwagrowej Jadwigi Paliszewskiej

12.388 zł. i 1.013 dol. am.

Równocześnie zasiadła na ławie oskarżonych porządkowa przez Kielmana Jadwiga Paliszewska (C 42) właścicielka dóbr w Skrzyszowie, która udzieliła mu pomocy w oszukańczych manipulacjach.

Wczorajsza rozprawa nie została ukończona, gdyż odroczono ją celem przesłuchania świadków.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Solecki, wotowali s. o. dr. Resdorf i s. o. dr. Paleczny. Oskarżał prokurator dr. Boryczko.

# W przystępie ataku szału — chciał zarabować żonę i teściową

(rg) Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w mieszkaniu Franciszka Toboły (lat 32), robotnika garbarni w Ludwinowie zam. przy ul. Ludwinowskiej 1. 4.

Toboła dostał w pewnym momencie ataku szału i zaczął demolować wnętrze swego mieszkania. Porwał on siekiere i rozbijał części meblowania. Obecne w mieszkaniu żona jego Walerja i teściowa Marja Szwebel, usiłowały przeszkodzić mu w tem, nie były jednak w stanie powstrzymać szaleńca, który stawał się coraz bardziej agresywny.

W pewnym momencie Toboła, z podniesioną do

góry siekiere, rzucił się w stronę żony i teściowej, chcąc je uderzyć. Kobietom z trudem udało się zbiec z mieszkania.

Dopiero przy pomocy sąsiadów udało się szaleńca ująć i związać sznurami, poczem wezwano lekarza z Ubezpieczalni Społecznej, który zastosował zastrzyk uspakajający i pozostawił Tobołę pod opieką domowników.

Po upływie 20 minut Toboła przebudził się i zaczął powtórnie demolować mieszkanie. Wobec tego zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

## „INWESTYCJE W ROZWOJU GOSPODARSTWA“

Na ten temat wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznym dziś we wtorek p. Michał Kalecki z Instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen w Warszawie. Początek o godz. 18-tej w sali Izby Przem.-Handlowej Długa 1, I. p. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— ZA ŁAMANIE BOJKOTU ANTYHITLEROWSKIEGO. Jak donosi „Przegląd Kupiecki“, na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców został jednogłośnie przyjęty wniosek, o wykreślenie z grona członków Stowarzyszenia firmy Maurycy Finkler, ul. Dietla 25 (właśc. p. Birnbaum) z powodu jej wyłamywania z pod solidarnego nakazu bojkotu antyhitlerowskiego i działania w ten sposób na moralną i materialną szkodę kupiectwa żydowskiego.

— CHOROBY ZAKAZNE W KRAKOWIE. W dniach od 1 do 6 stycznia br. zgłoszono następujące choroby zakaźne: dyfterja 6 wypadków, szkarlatyna 9, odra 10, dur brzuszny 1, paratyfus B 3, koklusz 1, róża 3 i mumps 2.

— UPOMNIENIE WŁAMANIE. Zatrzymano Chwasika Tadeusza (lat 20) robotnika Dymnińskiego Aleksandra (lat 20) robotnika i Lipiarskiego Jana (lat 21) robotnika na gorącym uczynku włamania do wystawy sklepowej Brossa Lazara przy Rynku Głównym 1. 12, przez wybicie szyby wystawowej. Usiłowali oni skraść garderobę damską wart. około 2.000 zł.

— KRAKOWSKA WYSTAWA DROBIU. Krakowska Wystawa drobiu, gołębi pocztowych, gołębi rasowych, królików etc. która odbędzie się w dniach od 1 do 5 Intego br. w największej hali wystawowej przy ul. Rajskiej 1. 12 w Krakowie, zapowiada się wspaniale. Ekspozycje znajdują się w obszernych, higienicznych klatkach, ustawionych na głównej sali i we wszystkich bocznych ubikacjach należących do ogrzojonych i oświetlonych. Przejrzyste ilustrowane przezwołki (katalog), będące wielce pomocnym środkiem dla zapoznania się z hodowanymi rasami drobiu, gołębi, królików etc. a zarazem informatorem, u którego hodowcy i za jaką cenę można zobaczyć okazały użytkowe tania nabyć.

—o—o—

— „EZRA CHALUCOWA“ Dziś posiedzenie Komisji Imprezowej o godz. 8:15 wiecz. w lokalu Mikołajska 9, I. p.

— KURS GIMNASTYKI I ZAPRAWY NARCIARSKIEJ dla pań przy stow. żyd. stud. U. J. „Ognisko“ ul. Przemyska 3 został po krótkiej przerwie wznowiony i odbywa się w środy i pletki od 7-8 wiecz.

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bl. p. Franciszki Lustigowej złożyli na Kolonje Rabczańską: Drowie Schekowie Zł. 20, Drowie Weissglasowie Zł. 15, na Dom Starców: Dr. Zymunt Müller Zł. 20, Antoniewie Neubergowie Zł. 15. 4811kr



## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 8. 1. 1934 Akcje zwykłowe. Dolar mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 86.30.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 51. 3-proc. Poż. budowlana 40.75.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Zainteresowanie nieco silniejsze. Do transakcyj doszło Bankiem Polski i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarowa i 3-proc. Poż. budowlaną po kursach ustalonych zwykłowo. Reszta papierów bez notowania. Obroty niewielkie. Ruch żywszy.

Na pogiełdzin brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara mocniejszy. Poprty nieco silniejszy przy na ogół dostatecznej podaży. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.61-5.66, czeki bankowe 5.67-5.67. Bank Polski płacił za dolara 5.60. Z innych walut funt szterling 23.85-29.20, Franci szwajcarski 172.25-172.75. Marka niemiecka gotówka 210-211 wyplata 211-211.75.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 570 ton 14.75, 15 ton 14.60 i pół, 15 ton 14.65, 60 ton 14.60, 15 ton 14.50, pszenica 30 ton 19.20, 15 ton 19, otręby żytnie 85 ton 9 i trzy czw., 15 ton 10, pszenne 10 ton 10 i jedna czw. Ogólne usposobienie spokojne.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bk Polski 80.50-87.25, tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41.25-41.75, 4-proc. inwestycyjna seryjna 111, 5-proc. knowersyjna 54.50-54.25-54.50, 4-proc. dolarowa 51.50-52.2-52. 6-proc. dolarowa 59.25, 7-proc. stabilizacyjna 58.75-58.38 drobne 59.50, setki 02. 10-proc. kolejowa 101. Tendencja bardzo mocna. Listy zastawne BGK. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 123.75, Gdańsk 173.05, Holandia 258, Kopenhaga 130.05, Londyn 29.09-29.68, Nowy Jork 5.69 i pół, Nowy Jork kahał 5.71, Paryż 34.86, Praga 26.43, Sztokholm 150.20, Szwajcaria 172.43, Włochy 46.78, Berlin w obrotach prywatnych 211.80. Tendencja mocniejsza.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa 8. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.64 przy tendencji mocniejszej.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurich, 8. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.21 i pół, Londyn 16.83, Nowy Jork 329 i



tyzy czw., Bruksela 71.85, Amsterdam 207.60, Berlin 122.80, Wiedeń oficjalny 72.85, Wiedeń noty 58.02, Praga 15.34, Warszawa 58.05. Tendencja niejednolita.

#### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. I. Kursy zamknięcia: Dillonowska 71, Stabilizacyjna 90.75, Dolarowa 59.50, Warszawska 58.75, Śląska nienotowana. Tendencja nadal mocna.

#### WIELDA METALI — LONDYNIE

Londyn, 8. I. Cynk dost natychm. 141/16, termin 149/16, cyna natychm. 224 5/8—224 7/8, termin 225—225 1/4, Banka 230, Straits 229 3/4, ołów natychm. 10 11/16, termin. 10 1/16, miedź natychm. 31 9/16—31 5/8, termin. 31 3/4—31 13/16, Elektrolit 31 3/4—35 1/4.

## Kto wygrał na loterii

Warszawa, 8. I. PAT. W pierwszym dniu ciągnięcia 4 klasy 28 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów: zł. 20.000 na 165550, 15.000 na 10241, 10.000 zł. na 41682 i 127494.

5.000 zł. — nry: 64594, 99010, 127449, 131092, 154113, 18096, 25133, 34270, 34092, 84935, 110141.

2.000 zł. — 6618, 4838, 74677, 76363, 90052, 98203, 109963, 110588, 137099, 137273, 137946, 5059, 30796, 3351, 51506, 52304, 59880, 60682, 88420, 98506, 100825, 10306, 135156, 154428, 159641, 168278.

## Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie mordu politycznego w Brzozowie

Warszawa, 8. I. (PAT). W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną b. komisarza Drewińskiego wywiadowcy Stefana Stankiewicza, skazanych przez sąd przysięgłych w Sanoku: Drzewiński na 5 lat, Stankiewicz na 2 i pół roku więzienia za podżeganie do zabójstwa.

Jak wiadomo Jajko za zamach na majora Owocza i zabójstwo Chudziaka został skazany na 2 i pół roku więzienia i wyrok przyjął.

Sąd Najwyższy orzekł skargę apelacyjną Drewińskiego oddalił, natomiast od skargi kasacyjnej Stankiewicza Sąd Najwyższy, uznając werdykt przysięgłych za prawidłowy, uchylił jedynie wyrok w części dotyczącej kary, przekazując sprawę sądowi okręgowemu w Sanoku.

## Epilog katastrofy budowlanej w kościele

Warszawa, 8. I. PAT. W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie architekta Marjana Żurkowskiego oraz majstra murarskiego Mieczysława Szkaradzińskiego, oskarżonych o to, iż w czasie prowadzenia przez nich robót przy zakładaniu centralnego ogrzewania w kościele św. Krzyża w niedostateczny sposób zabezpieczyli podłogę prezbiterjum, w której przebiegały rury, potrzebne dla centralnego ogrzewania, co spowodowało w dniu 20 listopada 1932 r. zawalenie się podłogi.

W czasie wypadku kilka osób, które osunęły się do podziemi odniosły poważniejsze obrażenia. Na mocy wyroku sądu okręgowego inż. Żurkowski został uniewinniony, zaś Szkaradziński skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na okres 2 lat.

W motywach sąd podkreślił, że Żurkowski nie może ponosić odpowiedzialności za katastrofę, gdyż robotami kierował faktycznie jego zastępca Szkaradziński, który winien był przeprowadzić należyte zabezpieczenie robót, czego nie dokonał.

#### JAKA BĘDZE POGODA?

Prognoza pogody na wtorek: Wileńskie, Polesie, Podole i Wołyń: Chmurno i mglisto, miejscami drobny opad, lekki mróz. Umiarkowane wiatry południowe. Śląsk, Podhale, Tatry, Wyżyna Małopolska i Małopolska Wschodnia: Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą umiarkowany, we dnie lekki mróz. Slabe wiatry południowe, lub cisza. Pozostałe dzielnice: chmurno mglisto po lekkich nocnych przymrozkach we dnie odwilż. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie, na wyższych partiach.

# Petycja Simona na Radzie Ligi Narodów

Genewa, 8. I. PAT. Sekretariat generalny Ligi Narodów ogłosił uzupełnienie do porządku dziennego sesji rady Ligi, rozpoczynającej się w dniu 15 stycznia br. Figuruje tam petycja p. Gustawa Simona z 13 września ub. r. wniesiona na podstawie konwencji górnośląskiej, dalej projekt wza-

jemnego układu międzynarodowego w sprawie użycia radia dla celów pokoju, wreszcie sprawozdanie rządu hiszpańskiego o konferencji przedstawicieli biur prasowych i prasy, która odbyła się w listopadzie ub. roku w Madrycie na temat współpracy porozumienia w dziele pokoju.

## Dramat rodzinny emigranta rosyjskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. I. (Sin) Wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się wczoraj wieczorem w mieszkaniu Rosjanina, Michała Natarowa dyrektora fabryki rowerów „Ormont”. Wedle prawosławnego obrządku przypadało na wczoraj Boże Narodzenie, wskutek czego u Natarowa zebrało się większe towarzystwo. W pewnej chwili Natarow, który od pewnej chwili był

dziwnie zdenerwowany i przygnębiony, wyciągnął rewolwer i zastrzelił swą żonę i trzyletnią córeczkę, poczem trzecim strzałem odebrał sobie życie. Wedle przypuszczeń, powodem tragedji był stan depresji w który popadł od dłuższego czasu Natarow z tęsknoty za krajem.

## Zwalczanie chorób wenerycznych

Warszawa, 8. I. (Sin). Ministerstwo opieki społecznej opracowało już projekt o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekt dotyczy następujących chorób: kiły, rzeżączki oraz wrzoda wenerycznego. Rozporządzenie przewiduje obowiązek chorego w zakresie przymusowego leczenia, zakazu wstąpienia w związku małżeńskie osób wenerycznie chorych, obowiązków lekarzy zachowania tajem-

nicy zawodowej.

Rozporządzenie przewiduje, że gminy miejskie z ludnością powyżej 25.000 mieszkańców oraz powiatowe związki samorządowe podjąć mają starania, aby w przeciągu pięciu lat posiadały w szpitalach odpowiednią ilość łóżek dla chorych wenerycznych. Rozporządzenie przewiduje również zniesienie reglamentacji sanitarnej prostytutek.

## Jak aresztowano groźnego bandytę Siwca?

Rybnik, (K). Dziś rano, lotem błyskawicy rozniósł się wieść o aresztowaniu głośnego bandyty Franciszka Siwca. Siwiec, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokonał w dniu 26 listopada ub. r. zabójstwa policjanta ś. p. Wincentego Fojcika. Mord odbył się w następujących okolicznościach. Posterunkowy Fojcik, w nocy podczas służby patrolowej zauważył na szosie w Rybniku-Paruszczu 2 podejrzanych osobników. W chwili, gdy zamierzał ich wylegitymować posypały się strzały, w rezultacie których policjant padł trupem na miejscu. Z poszlak, jakie policja zdołała zebrać wynikało, że zabójstwa dokonał Franciszek Siwiec, znany ze swoich bandyckich występów. Wszelkie poszukiwania czynione przez policję nie doprowadziły do ujęcia podejrzanego o zabójstwo bandyty.

Dopiero w dniu wczorajszym, policja przez swoich konfidentów otrzymała wiadomość, że Siwiec ma nocować w Chwałowicach w mieszkaniu Winklerów, których córka była rzekomo jego narzeczoną. Po otrzymaniu tych wiadomości, policja powiatu rybnickiego porozumiała się z policją w Katowicach, skąd w nocy przybyły posiłki policyjne, uzbrojone w panczerze i granaty łzawiące. Obławę kierował osobiście naczelnik wojewódzkiego urzę-

du śledczego nadkomisarz Chomrański przy pomocy komendanta policji pow. rybnickiego nadkomisarza Kloski.

Dziś o godz. 5-tej nad ranem mieszkanie, w którym spał bandyta Siwiec otoczone zostało kordonem policyjnym, zaś kilku funkcjonariuszy policji w panczerzach weszło do wnętrza mieszkania. Przystąpiono do przeszukiwań, lecz bandyty nie odnaleziono. Opuszczono więc mieszkanie, do którego jednak po chwili, wskutek stanowczych twierdzeń konfidenta, że Siwiec w mieszkaniu się znajduje policja powróciła i przystąpiono do nowych poszukiwań. Okazało się, że bandyta znajdował się za szafą.

Siwiec uchwycił się szafy i podciągnął się do góry, by ewentualnie luka, znajdującą się u dołu szafy, nie można było zobaczyć jego nóg. Gdy policja zauważyła go i wezwała do opuszczenia kryjówki, bandyta wyskoczył w błędninie i począł się ostrzeliwać. Policja rzuciła najpierw granat łzawiący, a potem odpowiedziała strzałami, w wyniku których bandyta zraniony został lekko w nogę. Aresztowano go i przewieziono go do Rybnika, gdzie naczelnik Chomrański prowadzi przesłuchania.

## Pożyczka palestyńska

Jerozolima, 8. I. (ZAT). Pożyczka palestyńska w wysokości 2 i pół miliona funtów ma wpłynąć do rządu palestyńskiego. Jak donosi „Felestin” jeszcze w styczniu będzie przeznaczona część uzyskanych funduszy na uruchomienie robót publicznych.

## Agitacja ekstremistów arabskich

Jerozolima, 8. I. (ZAT). Przywódcy arabscy z Dżemal el Husseinim na czele, którzy przebywają na wolności za kaucją, prowadzą intensywną agitację za udziałem w zapowiadanych nielegalnych demonstracjach arabskich w dniu 16 bm. Dżemal el Husseinim nawołuje wszystkich Arabów do udziału w demonstracjach, grożąc napiętnowaniem nieobecnych jako zdrajców!

## Wyróżnienie uczonego polskiego

Poznań, 8. I. PAT. Profesor filozofii w uniwersytecie poznańskim Zygmunt Zawirski otrzymał nagrodę im. Rignano, wysokości 5.000 lirów na międzynarodowym konkursie naukowym, ogłoszonym przez czasopismo włoskie „Scienza” za pracę pt. „Rozwój pojęcia czasu”. Liczba prac nadesłanych na konkurs z całego świata wynosiła 85. Galkowita nagroda w sumie 10.000 lirów została rozdzielona exaequo pomiędzy prof. Zawirskiego i prof. Giovanni Giorgiego z Palermo.

Jaffa, 8. I. (ZAT). Dotychczas nie zostało jeszcze zakończone przesłuchanie 16 młodzieńców zatrzymanych w związku z demonstracjami w Tel Awiwie w dniu 8 grudnia u. r. Wyroku należy się spodziewać w drugiej połowie stycznia.



# PAT - o Komitecie Propalestyńskim

**Nahum Sokolów — honorowym przewodniczącym Komitetu**

Warszawa, 8. 1. (PAT) Dzisiaj popołudniu w sali obrad Senatu odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu propalestyńskiego, które zgromadziło przedstawicieli władz, licznych delegatów organizacji społecznych, świata naukowego, gospodarczego, kulturalnego i prasy. Za stołem przewodzącym zasiadli: prezes komisji spraw zagranicznych, Senatu sen. Lubomirski jako przewodniczący oraz jako członkowie: b. minister sen. Zalecki, prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszer, prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej Nahum Sokolow i p. Janusz Makarczyk.

Obrady komitetu zajął sen. Lubomirski, który omówił zadania komitetu palestyńskiego. Mówca podkreślił, że komitet propalestyński zamierza śledzić rozwój stosunków kulturalnych w łączności z celami naukowymi, mając na uwadze, że Palestyna posiadająca kilka tysięcy lat znanej przeszłości i historii jest nader podatnym i ciekawym terenem dla wszelkiego rodzaju badań, że zajęcie może i rozbudzić fantazję pisarzy artystów i poetów. Powołując do życia komitet propalestyński wypełnia się luką jaką był brak takiego czynnika na gruncie polskim. Komitet propalestyński ma odegrać rolę niejako pomostu między dwoma odległymi krajami — Polską a Palestyną. Mówca zaznaczył dalej, że zajmowanie się siedzibą narodową Żydów w Palestynie nie jest w Polsce zjawis-

kiem nowym. Rząd polski i społeczeństwo wykazały niejednokrotnie żywe zainteresowanie dla sprawy siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie, będącej pod opieką Ligi Narodów, a więc i Polski.

Następnie zabrał głos prez. Nahum Sokolów, który omówił wysiłki i zdobycze Żydów w Palestynie, rolę, jaką odegrali w stworzeniu narodowej siedziby Żydów polscy Żydzi, jak również zainteresowanie i pomoc w dziele Państwa Polskiego. Przemówienie swe zakończył prezes Sokolów wyrażeniem życzenia, aby Bóg błogosławił przyszłości Rzplitej Polskiej i zesłał jej sławę, długotrwały pokój i dobrobyt.

Do prezydium komitetu propalestyńskiego weszli jako prezes sen. Lubomirski, dalej b. min. pełnomocny Kętrzyński, gen. Kwaśniewski i prof. Rostafiński, jako sekretarz p. Janusz Makarczyk. Na członka honorowego komitetu propalestyńskiego powołano p. Nahuma Sokolowa.

W zakończeniu obrad uchwalono wysłać depeşe do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Becka.

W czasie posiedzenia odczytano liczne depeşe, które nadeszły z życzeniami z Anglii, podpisane przez premiera MacDonalda, Lloyd George'a i lorda Cecila, odb. ministra Godarda w imieniu francuskiego komitetu propalestyńskiego, od Egzekutywy Agencji Żydowskiej i wiele innych.

## Gwałtowne walki z powstańcami w Chinach

Londyn, 8. 1. PAT. Według doniesień z Nankinu, wojska rządowe znajdują się obecnie o 45 mil na północny zachód od Fu-Czeu. Posuwanie się wojsk naprzód było opóźnione przez gwałtowne walki, staczane z powstańcami. Przywódcy powstańców okazują już wielkie zaniepokojenie. Setki zamkniętych osób opuszczają Fu-Czeu przenosząc się do Czang-Czu.

Kanonierki rządowe znajdują się w niedalekiej odległości od Fu-Czeu.

Szanghaj, 8. 1. PAT. Przybył tu z Europy mar-

szalek Czang-Sue-Liang, były naczelny wódz wojsk mandżurskich. Marszałek powitany był przez grupę wyższych dostojników, poczem udał się do swej rezydencji w koncesji francuskiej. Marszałkowi Czang-Sue-Liangowi towarzyszyła eskadra policji na motocyklach.

W dniu 2 Czerwca marszałek Czang-Sue Liang uda się do Nankinu dla odbycia konferencji z COzang Kai Szkiem. Przewiduje się, że marszałkowi Czang-Sue-Liang powierzone będzie wybitne stanowisko w rządzie.

## Japonia rajem dzieci

Dzieci zajmują w Japonii stanowisko pierwszorzędnego. W tramwaju jest się codziennie niemal świadkiem sceny takiej: wszystkie ławki zapchane dziećmi, a dorośli stoją. Jego wysokość Dziecko korzysta tu ze wszystkich praw i przywilejów. Wchodzi np. do tramwaju trzyletni hak, ogląda się naokoło, wszystkie miejsca siedzące zajęte. Widzi to jakiś siwowłosej, poważy pan, wstaje i odstępuje swoje miejsce dzieciakowi.

Możnaby pomyśleć, że dzieci, które korzystają z tylu i takich przywilejów są niegrzeczne, kapryśne, samolubne. Nic podobnego! Mali Japończycy należą do najlepiej wychowanych, najgrzeczniejszych dzieci na świecie.

Opieka nad dzieckiem w Japonii jest niesłychanie stronna i poświęca się jej niezwykłą uwagę. Kursy dla matek, pielęgniarek, wychowawczyń są w Japonii znakomicie postawione i uposażone.

Wszystkie dzieci w tym kraju obchodzą swoje urodziny w jednym i tym samym dniu. Japończycy liczą bowiem tylko pełne lata i o dziecku mającym np. 13 miesięcy mówi się, że ma dwa lata. Dziewczynki liczące np. 3 lata obchodzą swoje święto 3 marca, chłopcy — 5 maja. Święto dzieci jest uroczystością ogólną, całe miasto lub wieś bierze w niem udział pod hasłem: wszystko dla dziecka!

## Zmiany w przemyśle naftowym

Lwów, 8. 1. PAT. Jak informują ze sfer naftowych, „Galicja” wykupiła większość udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Limanowa”. „Limanowa”, jedna z największych w kraju spółek, powstała swego czasu z fuzji firmy kopalnianej „Silva-Plana” i rafinerji „Limanowa”.

## Do żydowskich pracowników umysłowych!

Cały świat opanowuje szal nacjonalizmu rasowego i zacofaństwa społecznego.

Antysemityzm, nieodłączny towarzysz wsteczności społecznej, wdziera się we wszystkie szczeble życia, powiększając tragedję żydowskich mas pracujących.

Przeżywamy okres stałych redukcji naszych dotychczasowych zdobyczy socjalnych, miast ich rozbudowy.

Bezrobocie i nędza w szeregach dotychczas dobrze sytuowanych pracowników umysłowych, stały się zjawiskiem codziennym.

Stale i systematycznie zostajemy wyłączeni z naszych praw społecznych i narodowych.

Oparta o tradycję kilkuletniej walki o prawa pracownicze, zwraca się do Was w tym ciężkim i tragicznym czasie. Wasza organizacja zawodowa z wezwaniem, byście stanęli w jej szeregach.

Skupiając w naszych szeregach przeszło 500 żydowskich urzędników, prowadzimy rozległą akcję zawodowo-społeczną, pomoc prawną, pośrednictwo pracy, pomoc materialną bezrobotnym żydowskim pracownikom umysłowym, bezpłatne leczenie dla bezrobotnych pozbawionych prawa do Kasy Chorych, akcję chałucowo-przewarstwieniową i szeroką działalność kulturalno-uświadamiającą.

Ideowo związani z odrodzonym ruchem żydostwa, dążącym do odbudowy Palestyny na zasadach sprawiedliwości społecznej, wzorujemy się na naszej awangardzie, Ogólnej Organizacji Robotniczej „Histadrut-Haowdim” w Palestynie, nosząc żydowskim masom pracującym hasła wyzwolenia narodowego i społecznego.

Dzisiaj w dniach propagandy idei związkowej, idei skoordynowanej pracy wyzwoleniczej, zwracamy się do Was żydowscy pracownicy umysłowi w apelem: Pomóżcie nam w pracy, przez wstąpienie w nasze szeregi!

**Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie, WW. Świętych 8.**

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ. PROCES O EKSMISJĘ „DOMU ROBOTNICZEGO”

W domu przy ul. Dunajewskiego 5, stanowiącym własność Kasy Chorych, mieści się od długiego szeregu lat socjalistyczny dom robotniczy, z redakcją i administracją „Naprzodu”, lokalem TUR, salą teatralną itd. Ostatnio dyrekcja Kasy Chorych wszczęła przeciw Domowi Robotniczemu proces awizacyjny o eksmisję, w którym najbliższa rozprawa ma się odbyć przed Sądem Grodzkim w Krakowie w dniu 8 lutego. Skargę o eksmisję motywuje dyrekcja Kasy Chorych (Ubezpieczalni społecznej) zaległościami czynszowymi Do mu Robotniczego. Stronę powodową zastępuje adw. dr. Brem.

## PROTEST W SPRAWIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W OKR. V. ODRZUCONY?

Jak donosi „Głos Narodu”, w poniedziałek wieczorem kursowała w Krakowie pogłoska, że protest przeciwko wyborom do rady miejskiej w okr. V. (Wesoła) wniesiony przez listę nr. 3. Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa, został odrzucony. Jak wiadomo, o protestie rozstrzyga województwo.

—o—

— SAMOBJSTWO SŁUŻACEJ. Wczoraj wieczór zawezwana do szpitala Ratunkowe na ul. Rabina Meiselsa, gdzie służąca w domu nr. 24, Anna Buława, lat 33, rzuciła się z II piętra na podwórce, doznając złamania podstawy czaszki i obu rąk. Nieprzytomna, w stanie beznadziejnym przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala.

## ADWOKATOM ODEBRANO ZARZĄDY PRZYMUSOWE

Z dniem 1 bm. weszło w życie szereg zarządzeń dotkliwych dla adwokatury. — W szczególności kontrakty hipoteczne przekazane zostały wyłącznie kancelarijom notarialnym, a ponadto odebrano adwokatom wszelkie zarządy przymusowe. Ponieważ napływ spraw od kancelarii adwokackich zmniejszył się wogóle skutkiem wysokich opłat sądowych i ogólnego zubożenia ludności, pogorszyła się też wypłacalność klienteli — sytuacja wielu adwokatów w Krakowie stała się wielce krytyczna.

## „Przeszeregowanie” kata

Warszawa, 8. 1. W związku z przeszeregowaniem funkcjonariuszy państwowych okazało się, że wykonawcą wyroków kary śmierci, będący na etacie Ministerstwa Sprawiedliwości kat Braun, otrzymał 11 stopień uposażeniowy, a jego pomocnicy 13. Katowi i jego pomocnikom przysługują jeszcze dodatek funkcyjny od każdej egzekucji.



